

NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
PAPIER
PALIWA
CERAMIKA

SPCCH

indus^{tri}all

SOLIDARNOSĆ

POLSKIEJ CHEMII

WARSZAWA **10**
329 ROK XXVI
PAŹDZIERNIK
2017

MIESIĘCZNIK KRAJOWEGO SEKRETARIATU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

◉ Komitet Sektorowy Chemii - IndustriALL Europa ◉ Konferencja ETUC ◉ Praga - Układy zbiorowe pracy ◉ Jak się pozbyć działacza? ◉ Komisja Krajowa w Wieliczce ◉ Układy Zbiorowe Pracy a gospodarka rynkowa ◉ Zespół KK ds. Rozwoju Przemysłu ◉

Dzieje Polski niesuwerennej

Był dzień 1 lutego 1717 roku. Sejm, który do historii przeszedł jako Sejm Niemy, przyjął tak zwane gwarancje praw ze strony cara Piotra I, w Rosji zwanego Wielkim. Tym samym Polska stała się faktycznie protektorem Rosji, nie tracąc swej niepodległości, aczkolwiek jednoznacznie tracąc suwerenność. To był jeden z najważniejszych, a zarazem czarny dzień w historii Polski. Nikt z posłów ani senatorów nie zabrał głosu. Milczenie uznano za niemą aklamację. Tak uchwalony został traktat polsko-rosyjski. Podpisem swym zatwierdził go ambasador Rosji Grigorij Dołgorukij. Odtąd Rosja legalnie mogła się wtrącać w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej, decydować o sprawach dla niej najważniejszych, a jednostki armii rosyjskiej legalnie stacjonować na naszym terytorium. Polscy politycy stawali się marionetkami władców Rosji.

Polska dostawała się w orbitę wpływów rosyjskich, będąc na pozór państwem niepodległym. W istocie stanowiła już część imperium, część „zachodnią” (dosłownie i w przenośni). O naszych najważniejszych sprawach decydowano w Petersburgu lub w Moskwie, a carski ambasador w Warszawie stawał się zamiast dyplomata - wielkoryządcą. Car Piotr I nie udzielił formalnych gwarancji powyższemu traktatowi. Nie musiał. Jak pisał Paweł Jasienica: „[Jego ambasador] Grzegorz Dołgorukij podpisał dokument fatalnego układu. (...) dla unieważnienia tego podpisu trzeba było zwycięskiej wojny.” Jasienica podkreślił fakt, że mocą owego porozumienia liczebność armii I RP ograniczona została do 24 tysięcy żołnierzy [a praktycznie do 12 tysięcy]. Powszechnie uważa się, iż Sejm Niemy był końcem suwerenności Pierwszej Rzeczypospolitej Polskiej. Od tej pory do pierwszego rozbioru przez 55 lat była ona rosyjskim protektorem. Potem nastąpiło 20 lat prób odzyskania podmiotowości zakończonych Sejmem Czteroletnim, Konstytucją 3-go Maja, wojną polsko-rosyjską, zdradą króla i drugim rozbiorem. Po przegranym Powstaniu Kościuszkowskim nastąpił trzeci rozbiór i na 123 lata Rzeczpospolita została wymazana z mapy Europy. Warto sobie uświadomić, że w ciągu trzystu lat od Sejmu Niemego Polska tylko przez 32 [1918-1939 oraz 1993-

2004] lata była państwem w pełni suwerennym. Przez pozostałą część tej epoki istniały jednak na terytorium Polski organizmy państwowe i quasi-państwowe o różnym stopniu autonomiczności. Pierwsze było Księstwo Warszawskie utworzone w 1807 roku przez Napoleona. Przetrwało ono formalnie aż do Kongresu Wiedeńskiego w 1815 r., ale od 1813 okupowane było przez Rosjan. Na owym kongresie ustanowiono Królestwo Polskie związane unią personalną z carem Rosji oraz Wielkie Księstwo Poznańskie w zaborze pruskim. Oba te twory miały początkowo szeroką autonomię. Królestwo Polskie miało własną konstytucję, sejm, armię i administrację. Królestwo Polskie zajmowało obszar 128 tys. km², a Księstwo Poznańskie 29 tys. km². Autonomia przetrwała w nich do 1832 roku, do klęski Powstania Listopadowego, z tym, że w poznańskim była ograniczana już od 1824 roku. Wielkie Księstwo Poznańskie istniało do 1848 roku. Po Powstaniu Styczniowym Królestwo Polskie straciło praktycznie resztki autonomii i stało się „przywisljańskim krajem”.

Na szczęście dla polskości w roku 1867 zawarta została ugoda między austriackim cesarstwem Habsburgów a Polakami i powstała autonomia galicyjska, zwana Galicją i Lodomerią, a w skrócie po prostu Galicją. Przetrwała ona najdłużej, bo w latach 1867-1914. Były w niej najlepsze warunki dla rozwoju polskiej kultury i nauki, a także administracji. Stolica jej był Lwów, a liczyła ok. 80 tys. km². W roku 1910 miała 8 milionów

mieszkańców w połowie Polaków i Żydów, a w połowie Ukraińców i Rusinów. Dominowali jednak Polacy.

Po pierwszej wojnie światowej powstała II RP, będąca państwem w pełni suwerennym. Została jednak zniszczona przez Niemców i Związek Sowiecki we wrześniu 1939. Po drugiej wojnie światowej na mocy postanowień z Jałty utworzono sowiecki protektorat o nazwie Polska Rzeczypospolita Ludowa. Miała ona pewną autonomię, język i administracja były polskie, narzucono jednak obcy Polakom ustrój komunistyczny, a o wszystkim decydowała Moskwa. PRL istniała w latach 1945-1989.

W roku 1989 upadła w Europie ideologia komunistyczna, a w dwa lata potem przestał istnieć Związek Sowiecki. Jego rolę przejęła Rosja. Dawni satelici Związku Sowieckiego, tzw. demoludy, dołączyły do Zachodu, a dawne republiki związkowe stały się niepodległymi państwami, pozostającymi jednak pod większym lub mniejszym wpływem Rosji. W roku 1989 powstała na gruzach PRL Trzecia RP. Od 1993, gdy jej terytorium opuściły ostatnie wojska rosyjskie do roku 2004, gdy III RP dołączyła do Unii Europejskiej, była ona niewątpliwie państwem suwerennym. Po tem jednak dobrowolnie zrzekła się większej części swej suwerenności na rzecz UE. Ta ostatnia jest wciąż bardzo popularna w Polsce, lecz dyktat Brukseli i stojących za nią Niemiec zaczyna coraz bardziej nam ciążyć. ■ „elig” / blogmedia24.pl

**Sklócony naród,
król niepewny,
szlachta dzika**

**Sympatie zmienia
wraz z nastro-
jem raz po raz.**

**Rozgrywka z ni-
mi to nie żadna
polityka,**

**To wychowanie
dzieci, biorąc
rzecz en masse.**



Komitet Sektorowy Chemii - IndustriALL Europa

2 października 2017 r. w Brukseli w siedzibie Europejskiej Komisji Ekonomii i Dialogu Socjalnego odbyło się pierwsze po Kongresie IndustriALL Europa, posiedzenie Komitetu Sektorowego Chemii.

W obradach udział wzięli przedstawiciele związków zawodowych z następujących państw: z Polski (Mirosław Miara), Austrii, Norwegii, Francji, Belgii i z Hiszpanii. Obrady prowadził zastępca Sekretarza Generalnego IndustriALL Europa – Sylvain Lefebvre. Podczas dyskusji nad przebiegiem programu obrad, kolega z Francji zgłosił propozycję, aby przygotowano dokument syntetyczny, określający jakimi zagadnieniami powinien zajmować się Komitet Sektorowy.

Pierwszym punktem obrad, który szeroko omawiano, była sprawa wyrównania płac i dialogu społecznego w danych państwach. Podczas Kongresu wyborczego w 2016 roku, który odbył się w Madrycie, delegaci uchwalili, iż będą prowadzone działania IndustriALL Europa zmierzające do wyrównywania płac. Zdaniem delegatów płace w firmach europejskich czy globalnych, powinny być na tych samych stanowiskach - porównywalne, bez względu na państwo w którym firma działa. Niestety jest najczęściej tak, że pracownicy tej samej firmy w każdym państwie zarabiają inaczej, często kilkakrotnie mniej od pracowników w Europie Zachodniej.

Sylvain, przypomniał działania IndustriALL Europa w temacie wyrównania płac, przeprowadzono wiele akcji i kampanii w tym temacie, omawiano zagadnienie podczas obrad komitetów UE, odbyły się pikety w Brukseli i w wielu państwach UE.

Zapowiedział, że w przyszłym roku IndustriALL Europa przygotuje również szereg działań w tym temacie, między innymi „wskaże palcem” kilka globalnych firm, które stosują różne płace w różnych krajach, na tych samych stanowiskach. Zapowiedział również tzw. wizyty solidarne w poszczególnych państwach. Następnie uczestnicy obrad przedstawili sytuację w swoich krajach dotyczącą działań w temacie wyrównania płac i dialogu społecznego. Wykorzystałem ten punkt obrad aby szeroko omówić brak dialogu branżowego w naszym kraju, brak układów ponadzakładowych, brak związków pracodawców itd. Prowadzący zaciekał się na tyle taką sytuacją, że te-

mat braku dialogu branżowego w Polsce, umieścił w zakresie działań komitetu sektorowego. Kolega z Austrii przedstawił sytuację w swoim kraju, gdzie sprawy dialogu, negocjacji wyglądają właściwie wzorcowo. Gorzej już wygląda sytuacja w Finlandii, gdzie są próby likwidacji elementów płacowych takich jak premie, wprowadzanie dziwnych zasad, że pracownicy w firmie matce powinni zarabiać więcej niż w spółkach córkach !!! Kolega z Francji przedstawił, że w sektorze chemii mają zawartych około 700 porozumień zbiorowych, ale działa około 100, natomiast około 50 daje jakieś realne prawa. Nie wygląda to więc najlepiej, chociaż porównując do sytuacji w Polsce i tak jest super. Francuski poinformował, że wynagrodzenia negocjują na poziomie inflacji, określając w porozumieniach minimalne wynagrodzenia. W Belgii mają system negocjacji płacowych oparty na indeksacji inflacji. Każdy sektor ma określoną indeksację w stosunku do inflacji. W Hiszpanii w sektorze chemii działają trzy duże związki zawodowe. Negocjują porozumienia branżowe co dwa lata. Mają zawarte porozumienia



Połowy miesiąca

Kaczyński spotkał się z Dudą. Z dniem rzeczników spotkanie odbyło się w dobrej, a nawet bardzo dobrej atmosferze i trwało dwie godziny.

○ Rzecznik prezydenta dorzucił, że Duda powtórzył warunki brzegowe, a rzeczniczka PIS powiedziała, że poszli na ogromne ustępstwa. Cała ta dobra atmosfera jest tyle warta, co fakt, że strony przedstawiają swoje wymagania na piśmie...

○ Rzecznik wytłumaczył Kaczyński: *Wczoraj odbyłem spotkanie i sadzę, że jesteśmy na dobrej drodze, by to przełamać, by ten incydent zakończył się dobrze*, co pokazuje nie tylko kto tu rządzi, ale również sprawdza bunt prezydencki do właściwej perspektywy. A jak będzie to się oczywiście zobaczy. I co najwyżej obsobaczy...

○ Tymczasem sąd ukarał dziennikarkę Pol-satu za nieujawnienie źródła informacji. Ta sama dziennikarka za wykrycie afery pe-

dofilskiej dostała wiele nagród w tym od ministra Sprawiedliwości. Ponadto - co śmieszne nie jest - informator był znany policji. Wniosek do sądu złożyła łódzka prokuratura. To daje szansę Ziobrze do natychmiastowych zmian i w prokuraturze i w sądzie. Takie dwa w jednym...

○ Tymczasem kolejne agencje ratingowe i banki podnoszą perspektywy wzrostu polskiego PKB. Oczywiście od samego PKB nic nam nie lepiej, ale rankingi cieszą, o! taki dobre upowszechnianie Polski na świecie. Ba, jedna z agencji postanowiła w przyszłym roku awansować Polskę z krajów rozwijających się do rozwiniętych. Od razu znaleźli się geniusze polityczno-gospodarczy, którzy zauważyli wielki minus: dawniej byliśmy najlepsi wśród słabych a teraz będziemy najgorsi wśród silnych. Otóż nic właśnie: jak dalej tak pójdzie, to nie my spadniemy z pierwszej ligi, a takie kraje jak Włochy czy Hiszpania...

○ Sąd Najwyższy nie zgodził się z wnioskiem Grubej Hanki, próbującej podważyć zasadność działania Komisji Weryfikacyjnej. Mimo to Bufetowa dalej nie będzie stawiać się na wezwania. A ostatnia absencja

kosztowała ją 19 tysięcy. Co mnie cieszy...

○ Narzeczona Petru zauważyła: *akcja „Różaniec do granic” polegać ma na modlitwie o ratunek dla świata zagrożonego przez Rosję i cywilizację islamską. Według mojej oceny, już sam fakt modlitwy przeciwko komuś wskazuje raczej na polityczny niż ekumeniczno-religijny charakter akcji.*

Oj, dobrali się z Petru, dobrali...

○ *Ja staram się walczyć o uznanie, że osoby LGBT w ogóle mają prawa* powiedział rzecznik polskiego oddziału Kominternu Bodnar, sugerując w ten sposób, że wzmiankowani żadnych praw nie mają. Co jest oczywistą nieprawdą, bo ich prawa są takie same jak osób normalnych. Rozumiem, że nie można go szybko odwołać, więc może zlikwidować ten zupełnie niepotrzebny urząd?

○ *Ja się bardziej obawiam rządów partii Jarosława Kaczyńskiego niż Putina* oznajmił były lider polskiego oddziału Kominternu Michnik. Powiedział to Czechom, ale dla nas ktoś przetłumaczył. Michnika odwoływać nie trzeba, przeszedł na umysłową emeryturę...

➡ w sektorach: chemii, farmacji, gumy, szkła. W Hiszpanii mają porozumienia sektorowe (branżowe) jak również zakładowe. Ostatnio Rząd określił, że wynagrodzenia mają wzrosnąć o 1,5 do 2 %, co spowoduje, jak stwierdziła, koleżanka łatwiejsze negocjacje. W porozumieniach branżowych negocjują sprawy płac, ale również sprawy BHP, szkoleń itp.

W następnym punkcie obrad Sylvain omówił dotychczasowe działania Komitetu Sektorowego Chemii dotyczące REACH.

REACH (ang. Registration, Evaluation and Authorisation of Chemicals) – rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1907/2006 regulujące kwestie stosowania chemikaliów, poprzez ich rejestrację i ocenę oraz, w niektórych przypadkach, udzielanie zezwoleń i wprowadzanie ograniczeń obrotu. Rozporządzenie REACH obowiązuje bezpośrednio, bez potrzeby implementacji do prawa polskiego. Weszło w życie w dniu 1 czerwca 2007 roku i zastępuje lub zmienia kilkadziesiąt dotychczas obowiązujących wspólnotowych aktów prawnych (zarówno rozporządzeń, jak i dyrektyw) wprowadzonych do prawa polskiego ustawą z dnia 11 stycznia 2001 roku o substancjach i preparatach chemicznych. REACH obowiązuje na terytorium Unii Europejskiej, Norwegii, Islandii oraz Liechtensteinu. Nadzorem nad wdrażaniem rozporządzenia zajmuje się Europejska Agencja Chemikaliów w Helsinkach. REACH ma na celu zapewnienie wysokiego poziomu ochrony zdrowia i środowiska, w tym propagowanie alternatywnych metod oceny zagrożeń stwarzanych przez chemikalia, oraz zapewnienie swobodnego obrotu substancjami na rynku wewnętrznym przy jednoczesnym wsparciu konkurencyjności i innowacyjności.

Sylvain przypomniał, że na początku pracodawcy buntowali się przeciwko REACH,

twierdząc, że wprowadzenie go, doprowadzi do śmierci sektora. Jak widać nic takiego nie nastąpiło. Prace w tym temacie powinny nadal trwać, bo substancje szkodliwe w Europie na skutek działania REACH wycofano, ale poza Europą są stosowane i wracają do Europy.

Kolejny punkt obrad poświęcony był działalności Europejskich Rad Zakładowych (ERZ). Okazuje się, że dyrektywa dotycząca zasad działania ERZ jest nagminnie łamana. Stosuje się zasady informowania, ale pracodawcy uchylają się od konsultacji. Potrzebne są zapisane definicje konsultacji. We Francji w tym temacie jest wiele spraw w sądzie ale nie stosuje się kar. Niebezpieczny jest proces uchylania się pracodawców od działań na zasadzie ERZ, proponując działania konsultacji światowych, co jest niezgodne z dyrektywą i oprotestowane przez IndustriALL Europa. IndustriALL domaga się nowej dyrektywy, która byłaby bardziej wykonawcza, żeby były konsultacje, żeby można było zablokować działania pracodawcy, jeśli ich nie skonsultował. Niestety Komisja Europejska stwierdziła, że póki co nie będzie prac nad nową dyrektywą. W Europie mamy około 100 ERZ. W tym punkcie zgłosiłem sprawę firmy Saint-Gobain, która nie stosuje dyrektywy i jej ERZ nie działa na tych zasadach. Sylvain obieca sprawę zbadać.

Następnie utworzyliśmy grupę roboczą, która ma określić plan działania komitetu sektorowego na najbliższe dwa lata. Wstępnie zgłoszono tematy takie jak: płace, uzwiązkowanie, sytuacja dialogu w Polsce.

Po lunchu do obradującej grupy dołączyła Emma Argutyan. Emma jest Sekretarzem Generalnym w Europejskim Związku Pracodawców Chemii – ECEG. Przedstawiła zakres działań dotyczących współpracy z Komitetem Sektorowym Chemii,

szczególnie pod kątem podpisania tzw. mapy drogowej na lata 2015- 2020, był to projekt unijny. Obecnie ECEG i Komitet Sektorowy, złożyli do Komisji Europejskiej projekt dotyczący cyfryzacji. W grudniu ma być odpowiedź, czy projekt zostanie zaakceptowany. Obecność Emmy wykorzystano do dyskusji o Brexit. Zapowiedziano wspólny dokument ECEG i Komitetu do Komisji Europejskiej, zabezpieczając przed wzrostem cen w chemii w związku z ewentualnymi cłami po wyjściu Anglii z UE. Potrzebne będą wspólne działania aby nie dopuścić do negatywnych skutków związanych z Brexit.

Ostatnim punktem obrad referowanym przez eksperta IndustriALL Europa był temat cyfryzacji.

Ekspert poruszył wiele aspektów, które mogą wystąpić podczas postępującej cyfryzacji między innymi takie jak gigantyczne bogacenie się osób czołowych na świecie zajmujących się cyfryzacją, „zmiekczenie” zatrudnienia (zatrudnienie do mikrozadań), komunikacja globalna, śledzenie globalne procesów ale i pracowników(zbieranie mnóstwa danych o pracownikach), zmniejszanie zatrudnienia w przemyśle, itd., itd. W podsumowaniu stwierdzono, że w przemyśle chemicznym pewien stopień cyfryzacji już się dokonał i zagrożenia pełna cyfryzacją są dużo mniejsze niż w innych branżach np. w takich jak bankowość. Stanowiska pracownicze w chemii w działach takich jak instalacje, utrzymanie, inżynieria, badania i rozwój się raczej są nie zagrożone i się utrzymują.

Temat cyfryzacji był ostatnim punktem obrad, które trwały od godz. 9.00 do 16.30 z przerwą na lunch i były dość intensywne, a ze względu na małą ilość obradujących były bardzo produktywne, bo każdy uczestnik kilkakrotnie wypowiadał się w poruszanych tematach. ■ **Mirosław Miara**

➡ ○ *Przejęte przez państwo w PRL-u kamienice popadały w ruinę, nie było pieniędzy w budżecie, aby je odbudowywać. Pojawiali się w sądach ludzie z kapitałem, którzy odkupili roszczenia i byli gotowi te kamienice wyremontować. Mamy do wyboru: zachowanie substancji mieszkaniowej lub jej zniszczenie* powiedziała redaktorka gazety polskiego oddziału Kominternu Siedlecka. Warto zauważyć, że to pierwszy bezinteresowny głos oddany za mafią...

○ To ostatnie współgra z aktualnie wyświetlaną reklamą w warszawskim metrze. Reklamuje się Gruba Hanka wymieniając czego to nie zrobiono dla Warszawiaków. Między innym wyświetlany jest slajd: *Oddaliśmy mieszkańcom 20000 mieszkań*. Bez slajdu, że tylko niektórym...

○ Strajkują tzw. rezydenci. Światło głosy twierdzą, że należy im się dużo więcej, bo mają ciężką pracę i mieli ciężkie medyczne studia. Oczywiście inni tuż po studiach mieli łatwe studia i mają lekką pracę. Nie mówiąc już o tych co pracują bez wyższego wykształcenia. Lekarstwem na bolące rezydentów nie jest podwyżka, a likwidacja korporacji lekarskiej i co za tym idzie

likwidacja pewnego rodzaju niewolnictwa. To samo dotyczy prawników a nawet dowolnych doktorantów... Te trzy sektory: nauka, prawo i medycyna czekają na Herkulesa...

○ Strajk wsparli postępowi studenci i artyści. Ci sami co wspierają wolne sądy i szybki seks. Powodzenia...

○ Minister Jaki przedstawił założenia ustawy restrykcyjnej. Według PO to kopia ich ustawy, którą przez osiem lat cyzelowali. No i dobrze, podsumował Jaki, zapewne zgłoszą „za”...

○ To nie wszystkie wiadomości z PO. Nie wiedzą kto będzie ich kandydatem na prezydenta Warszawy. Rozstrzygnąć ma sondaż. No, proszę, kiedyś cały naród miał pisać program ich partii, teraz cały naród wybierze im kandydata. A jak to będzie Gruba Hanka?

○ Wbrew pozorom nic się nie wydarzyło. Prezydent spotkał się z Kaczyńskim, jeden facet się podpalił, jeden porzucił innych nożem, platforma miała zjazd, a PIS konferencję poparcia. Czyli nudy...

○ Kaczyński spotkał się z prezydentem. Spotkanie odbyło się w *dobrej atmosferze*

i trwało dość długo. Przekazali sobie uwagi na piśmie. To wszystko świadczy o kolejnym zbliżeniu. Ile razy mogą? Tego nie wiem, widać mogą i będą jeszcze mogli. Szczerze mówiąc wydaje się, że chodzi o to jak wybrnąć z sytuacji, w której prezydent uwierzył pochlebcom i ego i powiedział *trzy piąte albo śmierć*. Gdyby prezydent nie słuchał doradców, a normalnie, jak człowiek, Kaczyńskiego...

○ No i chodzi o to, by wyszło na Kaczyńskiego i by Duda twarzy nie stracił. Ale to ostatnie to już niemożliwe...

○ Jeden facet, co zniknął z domu, rodzina go kilka dni szukała, odnalazł się pod Pałacem Kultury i podpalił się. W ramach depresji i protestu przeciwko PIS. Z samospalenia trudno się wyśmiewać, ale to co wyprowadzić zaczęła *totalna propozycja* to już był szczyt szczytów. Hartman, Żakowski i inni zaczęli stawiać go jako wzór. Wzór?

○ Tak naprawdę, ów nieszczęśnik jest kolejną ofiarą po śp. Rosiaku, ofiarą nagonki totalnej opozycji na PIS. I nie da się tego ubrać w żadne szaty europejskie...

○ Inny wziął się za rżnięcie nożem. Wzorem Abdulachów. Tyle, że nie w Mona

Doroczna Konferencja ETUC poświęcona ERZ

W dniach 17-18 października w Brukseli odbyła się Konferencja Europejskich Związków Zawodowych/ETUC/ poświęcona Europejskim Radom Zakładowym /ERZ/. W spotkaniu uczestniczyło 171 osób, w tym 17 osób z Polski.

ERZ powstały na mocy Dyrektywy UE 94/45/WE z dnia 22 września 1994 r. w sprawie ustanowienia Europejskiej Rady Zakładowej / weszła w życie w 1996r/ i dotyczyły przedsiębiorstw ponadnarodowych. Miały one za zadanie informowanie i przeprowadzanie konsultacji z pracownikami w ważnych dla nich tematach, takich jak: przeniesienia, zamknięcia zakładu pracy, restrukturyzacja przedsiębiorstwa lub zwolnień grupowych. Jednak były takie kraje, które wprowadziły prawo informacji i konsultacji w spółkach ponadnarodowych przed wejściem w życie Dyrektywy i tam powstały rady „przeddyrektywowe”.

Dyrektywa o ERZ przekształcona została 2009r/ERZ 2009/38/WE weszła w życie w 2011r. Nakazała tworzenie Rad we wszystkich zakładach ponadnarodowych państw członkowskich UE. Dyrektywa o ERZ istnieje od 21 lat, a mimo to wciąż ponad 40% korporacji stosuje porozumienia z przedstawicielami załogi w oparciu o art. 13, gdzie porozumienie jest dobrowolne, na zasadzie geentelmeńskiej, a nie w oparciu o art. 6 nowej dyrektywy, który określa zasadniczą rolę ERZ. Stąd też są takie instancje, jak Konwencja czy inne porozumienia. Mamy więc do czynienia z dwoma różnymi standardami prawnego usankcjonowania pracowników w zarządzaniu firmą.

Uczestnicy konferencji wskazywali na konieczność stosowania jednego standardu uczestniczenia pracowników w pracach zarządu firmy ponadnarodowej.

Komisja Europejska miała dostarczyć ocenę funkcjonowania Dyrektywy i jej niedociągnięcia dotyczące reprezentowania interesów pracowników w spółkach ponad narodowych w 2016r. Jednak wystąpiły opóźnienia i oceny maja być

Z dyskusji prowadzonych przez uczestników z przedstawicielami Komisji Europejskiej/Adam Pokorny, Jan Buelens, Romuald Jagodziński/ wynika, że do czasu wyborów do Parlamentu Europejskiego, na pewno nie będzie żadnych ruchów prawnych w sprawie Dyrektywy o ERZ.

Uczestnicy konferencji zwracali uwagę na następujące główne priorytety dla respektowania prawa pracowników do informacji i konsultacji oraz skutecznego rozwiązywania trudności w praktycznym wdrażaniu Europejskich Rad Zakładowych poprzez:



1. egzekwowanie praw wynikających z dyrektywy poprzez skuteczne i odstraszające sankcje, w tym prawo do czasowego zawieszenia firmy.
2. zapewnienie dostępu do wymiaru sprawiedliwości.
3. zapewnienia bardziej skutecznej koordynacji między poziomami lokalnym, krajowym i europejskim.

przedstawione do końca 2017r. Często zaangażowanie pracowników jest czystą formalnością i ma ograniczony wpływ na podejmowane przez zarząd decyzje. Pracownicy są stawiani przed „faktem dokonany” zwłaszcza w przypadku restrukturyzacji przedsiębiorstw transnarodowych.

4. zapobieganie nadużywaniu klauzuli poufności precyzując dokładniej w jakiej podstawie, w jakich okolicznościach i jak długo firma może wstrzymać informacje. ■

Jadwiga Jóźwiak

➔ chium, a w Stalowej Woli. Taki islam, jak Stalowa Wola Monachium...

○ Platforma zrobiła sobie zjazd. Dosłowny. Z *totalnej opozycji* przemieniła się na *totalną propozycję*. Nowa propozycja Schetyny, to dzielnicowy podział Polski. To już kiedyś było, skutki znamy. To znaczy, znają ci co mają maturę. Starą maturę...

○ Tak na marginesie na zjeździe Platformy nie było jednej wiceprzewodniczącej - Grubej Hanki. Ojej, czyżby?

○ PIS nie był gorszy. Wzorem władz z 1976 r. zrobił zjazd jedności. Kaczyński, Gowin i Ziobro zwołali specjalną konferencję, żeby powiedzieć, że są razem. Razem, w tym razem z prezydentem.

○ Trochę mniej razem był Gowin, przywódca „Polski Razem”, który opowiedział jakie ma plany na oddzielnie i jaką to on zrobi reformę. Tym się różnił od Kaczyńskiego i Ziobry, że oni mówili co zrobili, no i że on był w platformie razem z Tuskiem i z Palikotem...

Czyli nic się nie wydarzyło...

○ Wyszkowski ponownie musi przeprosić Wałęsę za Bolka. Nie ma znaczenia o co chodzi, ważny jest fragment z uzasad-

nienia wyroku. Jakaś kauzypierda z - a jakże - Gdańska stwierdziła: *pojawiające się co jakiś czas doniesienia o agenturze powoda, niestwierdzone dotychczas przez powołane do tego instytucje, są wyjątkowo dotkliwe dla osoby nagrodzonej Pokojową Nagrodą Nobla oraz byłego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, podważając jego wiarygodność w opinii publicznej.*

○ Chodzi o to, że sędzina wie, że był kiedyś jeden wyrok, równie sprawiedliwy, który stwierdzał że Wałęsa nie donosił. I to jej zdaniem załatwia sprawę. Zakładając nawet, że tamten wyrok na korzyść Wałęsy na mocy przepisów obowiązuje, to widać gołym okiem jak bardzo obowiązujące prawo i prawnicy oddalili się od sprawiedliwości...

○ Gronkiewicz-Waltz zaskarżyła nałożoną na nią grzywnę przez komisję weryfikacyjną. I oto WSA uchylił postanowienie o nałożeniu grzywny i na dodatek zasądził od komisji na rzecz Prezydenta m.st. Warszawy kwotę 580 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania sądowego. Czyli to nie Gruba Hanka będzie płacić, tylko my będziemy płacić Grubej Hance za każde niestawienie się przed komisję...

○ W obecnym stanie prawnym ewentualna grzywna mogła być nałożona tylko na stronę, czyli na m.st. Warszawę (...) Prezydent m.st. Warszawy, ani tym bardziej piastun tego organu Hanna Gronkiewicz-Waltz, nie jest i nigdy nie była stroną postępowania. To uzasadnienie pokazuje jak bardzo sprawiedliwość urządzona przez prawników jest niesprawiedliwa.

○ Sędzia, który ukradł kobiecie 50 zł na stacji benzynowej, a wszyscy to widzieli na nagrańach monitoringu, nie będzie tak szybko osądzony. Otóż Sąd Najwyższy rzecz odroczył, potrzebna jest opinia psychologów. Bo obrona *przedstawiła wyniki prywatnych badań oskarżonego wykrywaczem kłamstw. Mają one dowodzić, że sędzia zabrał pieniądze omyłkowo.*

○ To tylko kwestia naszej ułomnej percepcji, po prostu sądy korygują doznania naszej wyobraźni...

○ Rzecznik prezydenta zakomunikował, że *prezydent nie jest hamulcowym, bo przecież tak, jak obiecał, w dwa miesiące przygotował i przedstawił projekty ustaw o Sądzie Najwyższym i Krajowej Radzie Sądownictwa...* ■

<http://turybak.blogspot.com>

RK Sekcji Przemysłu Naftowego

W dniu 17 października 2017 roku w Płocku odbyło się posiedzenie Rady Krajowej Sekcji Przemysłu Naftowego NSZZ „Solidarność”, które rozpoczął i poprowadził Przewodniczący Henryk Kleczkowski.

Rada podjęła uchwałę w sprawie kłucza wyborczego obowiązującego na czas kadencji 2018 – 2022 oraz ustaliła termin WZD KSPN NSZZ Solidarność: 10-11 maja 2018 r.

Akces przystąpienia do Sekcji zgłosiła Komisja Międzyzakładowa LOTOS Petrobaltic z Gdańska. Formalności związane z przyjęciem do KSPN zostaną sfinalizowane podczas wyborczego Walnego Zebrania Delegatów w przyszłym roku.

Refleksjami świeżo po konferencji nt. Układy zbiorowe pracy – drogą do społecznej gospodarki rynkowej”, która odbyła się w dniu 17 października w Muzeum Gazownictwa PGNIG w Warszawie, podzielił się Przewodniczący Henryk Kleczkowski. Organizatorem konferencji na temat branżowych, sektorowych i ponadnarodowych układów zbiorowych pracy było Prezydium KK, ale inicjatorem zorganizowania konferencji oraz innych działań mających na celu propagowanie ponadzakładowych układów zbiorowych pracy jest Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność. Temat układów ponadzakładowych był tematem panelu dyskusyjnego na Jubileuszowym Kongresie KSPCH we Wrocławiu w październiku poprzedniego roku, jak również był głównym tematem konferencji w Magdeburgu, którą Sekretariat zorganizował razem z QFC z Niemiec.

W ocenie Przewodniczącego spotkanie było bardzo owocne i potrzebne. Przedstawiciele związków zawodowych, strony rządowej oraz związków pracodawców mieli dobrą okazję do wymiany poglądów i doświadczeń. W pierwszej części wystąpił Przewodniczący KK Piotr Duda, który podkreślił, że układy zbiorowe pracy są sukcesem zarówno związków zawodowych, jak i pracodawców. Można było również wysłuchać wystąpień m.in. Wicepremiera, Ministra Rozwoju i Finansów Mateusza Morawieckiego, czy Ministra Energii Krzysztofa Tchórzewskiego. Druga część konferencji – panel dyskusyjny – była bardzo ciekawa, ze względu na bardzo merytoryczne wystąpienia związkowców. Pracodawcy natomiast wypadli nieco gorzej, ponieważ niektórzy z nich nie widzieli nawet potrzeby rozmów na temat układów ponadzakładowych.

Konferencja była pierwszym właściwym krokiem podjętym przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”. My jako Krajowa Sekcja Przemysłu

Branżowi koordynatorzy ds. SIP i BHP

W dniach 24-25 października 2017 r. w Poznaniu w sali Regionu Wielkopolska, ul. Metalowa 7, miało miejsce spotkanie regionalnych i branżowych koordynatorów ds. sip/ bhp, zorganizowane przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”. W spotkaniu wzięło udział 30 przedstawicieli z różnych branż i regionów.

Agnieszka Mińkowska z KK zorganizowała całe spotkanie i była głównym moderatorem. Wśród zaproszonych gości obecni byli min. dr Piotr Nowakowski specjalista z zakresu ochrony środowiska, omawiający zadania dla SIP w zakładzie w tym zakresie. Pani Agniesz-



ka Mińkowska z Komisji Krajowej Podsumowała aktywność NSZZ „Solidarność” w zakresie bhp na szczeblu krajowym i zagranicznym, kampanie EKZZ przekazując uczestnikom aktualne informacje dotyczące min zaawansowania prac przy dyrektywach UE z zakresu ochrony pracy i bhp. Marzena Flis ekspertka KK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” przedstawiła stan prac zespołu ds. Zagrożeń Psychospołecznych oraz po-

prowadziły dyskusję uczestników na poruszone tematy, i te przekazane przez uczestników z ich terenu działania.

W kolejnym dniu zabrali głos między innymi Sławomir Adamczyk z KK omówił działania NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” związane z zagadnieniami środowiska pracy na poziomie Europejskiego dialogu Społecznego, Barbara Surdykowska ekspertka KK przedstawiła porozumienie europejskich partnerów społecznych dot. polityki aktywnego starzenia się.

Pani Starsza Inspektor z Okręgowej Inspekcji Pracy z Poznania omówiła prezentację programu prewencyjnego „Przeciwdziałanie negatywnym skutkom stresu w miejscu pracy”. Bardzo ciekawie zaprezentował się Łukasz Chwalisz psycholog pracy, biegły sądowy ws. o mobbing, psycholog pracy, przedstawiciel Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Antymobbingowego OSA, jego wystąpienie dotyczyło mobbingu oraz powoływanie komisji antymobbingowej przedstawiając dobre praktyki.

Uzupełnieniem spotkania była prezentacja Wojciecha Dreberta z Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” dotycząca obecności azbestu w środowisku pracy.

Na zakończenie uczestnicy podkreślili jak ważne jest organizowanie cyklicznych spotkań, jak istotna jest rola ZZ w tych tematach. ■ **Bogusław Superat**



slu Naftowego już na początku roku powołaliśmy zespół i opracowaliśmy „Projekt Porozumienia Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Naftowego” obejmującego zakłady pracy skupione w KSPN. Ponadto zwróciliśmy się z apelem do KSPCH o podjęcie działań motywujących pracodawców do zawierania Ponadzakładowych Układów Zbiorowych Pracy dla poszczególnych sektorów i branż.

W dalszej części obrad Rady KSPN, dyskutowano o aktualnej sytuacji w poszczególnych zakładach pracy. Dyskusję zdominował temat połączenia OLPP z PERN S.A. z dniem 1 stycznia 2018 r. W chwili obecnej MK NSZZ „Solidarność” Operator Logistyczny Paliw Płynnych Sp. z o.o. jest w sporze zbiorowym z pracodawcą. Organizacja związkowa żąda gwarancji pracowniczych dotyczących wynagrodzenia i zatrudnienia.

Henryk Kleczkowski poinformował Radę o utworzeniu przez OM NSZZ „Solidarność” PKN ORLEN S.A. wspólnie z Komisją Zakładową NSZZ „Solidarność” Anwil S.A. oraz Organizacją Zakładową NSZZ „Solidarność” w Orlen Serwis S.A. - Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w Grupie Kapitałowej ORLEN. Organizacje zakładowe i międzyzakładowe NSZZ „Solidarność” funkcjonujące w ramach Grupy Kapitałowej ORLEN postanowiły utworzyć własny organ reprezentacyjny (MKK) stanowiący organ reprezentujący je wobec PKN ORLEN S.A. ■

Małgorzata Szuszczyk

Głównym celem warsztatów było:

- Wzmocnienie koordynacji płac w przemyśle wytwórczym
- Poprawa sprawozdawczości krajowej w kontekście europejskim
- Rozwój polityki socjalnej IndustriALL w kluczowych obszarach
- Skupienie się na budowaniu siły związkowej, aby zwiększyć zasięg i jakość umów

W warsztatach wzięli udział przedstawiciele związków zawodowych Czech, Słowacji, Słowenii, Węgier i Polski. Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego reprezentowali: Mirosław Miara, Maryla Berej – Oracz i Ireneusz Oracz.

W roli Moderatora warsztatów wystąpiła Isabelle Barthes z IndustriALL Europa, która przedstawiła temat koordynacji układów zbiorowych w Europie oraz zasady koordynacji wynagrodzeń. Ogólne trendy w układach zbiorowych ich rezultaty oraz różnice w wynagrodzeniach pomiędzy Wschodem a Zachodem przedstawił Bela Gargoczi.

Wśród prowadzących warsztaty był sekretarz generalny IndustriALL Europa - Luc Triangle oraz Bela Gargoczi, Jaroslav Soucek.

Pierwszego dnia omawiano następujące tematy:

- * Koordynacja układów zbiorowych w Europie: zasady koordynacji wynagrodzeń, rozwój w stosunku do wspólnych zadań dotyczących szkoleń i niepewnego zatrudnienia. (Bierzemy pod uwagę, że w niektórych krajach wynagrodzenia są indywidualizowane a negocjacje mają miejsce na poziomie zakładu.

- * Dlaczego koordynacja strategii układów zbiorowych pomiędzy krajami? Przedstawiają: Luc Triangle Sekretarz Generalny oraz Benoît Gerits zastępca SG, IndustriALL Europe

- * Zasady koordynacji wynagrodzeń: biorąc pod uwagę to co się zdarzyło w różnych krajach i ewaluacja

- * Priorytety dla układów zbiorowych w krajach regionu: Czechy, Słowacja, Węgry, Polska.

- * Priorytety IndustriAll, kampania EKZZ nt. wzrostu wynagrodzeń, czas pracy, wpływ cyfryzacji.

Tematem drugiego dnia warsztatów były:

- * Priorytety IndustriAll, kampania EKZZ nt. wzrostu wynagrodzeń, czas pracy, wpływ cyfryzacji, Dyskusja.

- * Strategie do wzmocnienia siły związku zawodowego w krajach regionu

- * Plan pracy budowy silnego związku zawodowego.

- * Rekrutacja nowych członków: pozytywne przykłady

Przedstawiciele Czech, Słowacji, Węgier i Polski przedstawili priorytety układów zbiorowych w swoich krajach.

Przedstawiciele Czech Jaroslav Soucek i Libor Dvorak: mówili m.in., że 27 lat po zmianach średnia płaca w Skodzie jest mniejsza niż minimalna płaca w Niemczech. Związki Czech mając dość niskiej płacy w kraju zaczynają o tym coraz gło-

Budowanie silniejszych związków zawodowych dzięki skutecznej koordynacji układów zbiorowych

W dniach 18-19 października 2017r. w Pradze odbyły się Warsztaty - Układy zbiorowe pracy i polityka społeczna „Budowanie silniejszych związków zawodowych poprzez skuteczną koordynację negocjacji zbiorowych”. Warsztaty odbyły się w ramach projektu UE finansowanego przez Komisję Europejską.

śniej mówić, pomagają im w tym czeskie media, które zmieniają obraz czeskich związków. W tym, roku wzrost płacy w firmach państwowych wyniósł 10% w firmach prywatnych od 8-10%. Konfederacja Metalowców skupia 30 związków zawodowych ich priorytety to:

szczeblu spółki akcyjnej i spółek córek. Każda spółka negocjuje własny wzrost benefitów. ZUZP jest najczęściej na jeden rok.

Alena Narovcova reprezentująca przemysł włókienniczy i skórzany przedstawiła priorytety w ZUZP to: czas pracy w tygodniu to 37,5 godziny, dłuższe wypowiedzenia dla



wynagrodzenia - zwiększanie płacy pracowników, zapobieganie istniejących różnic pomiędzy wynagrodzeniami mężczyzn i kobiet.

zatrudnienie – tworzenie nowych miejsc pracy, zwiększenie kontroli przy zatrudnianiu pracowników z zagranicy, stabilizacja pracowników rzeczywistych, więcej uwagi poświęcić zatrudnieniu osób starszych, podczas restrukturyzacji utrzymać miejsca dla pracowników powyżej 50 lat, zagwarantować czas wolny dla działaczy związkowych, przedłużenie czasu urlopu (obecnie mają max. 20 dni).

członkowie Rad Nadzorczych – dążenie do zachowania obecności pracowników w Radach Nadzorczych.

harmonizacja życia prywatnego i zawodowego – możliwość systematycznego zdobywania wiedzy, zabezpieczenie środków do przejściowego zakwaterowania i transportu pracowników, gdy muszą zmienić miejsce pracy, zmienić zapis, że tylko pierwsze 3 dni chorobowego płaci zakład. Jaroslav Soucek zwrócił uwagę na elastyczny czas pracy w Skodzie Auto, gdzie pracownik ma wolną sobotę i niedzielę raz na 17 tygodni.

W Czechach ZUZP w branży Szkła i Ceramiki pokrywa 94% pracowników podpisują je Stowarzyszenie Szkła i Ceramiki i związki zawodowe na 2 lata, po roku negocjuje się płace na następny rok. W 2017r. płace taryfowe wzrosły o 10,5%.

Związek zawodowy ECHO reprezentuje branżę energetyczną i chemiczną: negocjuje na temat ZUZP negocjuje się na

osób starszych (powyżej 50 roku życia). Dopłaty za pracę na II zmianie, w nocy, w niedziele i święta. Na przyszły rok priorytety to: wzrost płacy o 5% dla wszystkich, 5 dni wolnych dodatkowych.

Związkowcy z Czech są dumni z postawy swoich związkowców, że przy trudnych i strategicznych negocjacjach są w stanie dla osiągnięcia zamierzonych celów uruchomić i poprzeć strajk.

Przedstawicielka Słowacji Monika Benedekova, omówiła priorytety ZUZP na Słowacji. Związek Metalowców KOVO zrzesza około 400 zakładów gdzie jest prawie 380 ZUZP. Ich głównymi celami jest podwyższanie uzwiązkowienia, podwyższanie płac dla pracowników, zwiększanie zakładów mających ZUZP. Walczą o wyższe dodatki za pracę na różnych zmianach. W ZUZP walczą o siatkę płac i podwyżki w poszczególnych zakładach, gdyż na forum krajowym (KP) mówi się tylko o minimalnej płacy. Posiadają 45% pracowników pracy tymczasowej, szczególnie chronią pracowników 18+ walczą dla nich o możliwość kształcenia się i 50+. Negocjacje branżowe na Słowacji nie są kluczowe. Negocjuje się głównie na szczeblu zakładowym. Związki Zawodowe Pracodawców wykazują niską gotowość do negocjacji układów zbiorowych opierają się w szczególności na zapisach w Kodeksie pracy. W minionych czasach pracodawcy musieli współpracować ze związkami obecnie się to zmienia i dobrej współpracy po prostu nie ma. 75% pracowników jest objętych ZUZP, chcą aby byli objęci wszyscy.

 Sektor państwowy ZUZP pracy objął wszystkich sektor prywatny nie.

Przedstawiciele Węgier Bela Kiss: przedstawił sytuację na Węgrzech, która jego zdaniem jest zła. Wielu Węgrów szuka pracy za granicą jako wykwalifikowani pracownicy mimo, że brakuje pracowników do pracy. Na Węgrzech jest 5 konfederacji związków zawodowych, które są między sobą podzielone politycznie, jedna z nich wspiera jest przez rząd finansowo, co dla pozostałych jest niebezpieczne. Na szczeblu krajowym są bardzo ograniczone możliwości negocjacji. ZUZP branżowe są nieliczne. Pracodawcy unikają podpisywania układów zbiorowych. Wielka różnica jest między strefą prywatną a państwową. W strefie publicznej nie ma działalności związkowej. System szkolnictwa jest beznadziejny w 6 - miesięcy na kursach można zdobyć wykształcenie zawodowe. Aby przystąpić do rozmów o ZUZP musi być przynajmniej 10% uzwiązkowanie w firmie. W wielu firmach jest ono poniżej 10%, więc nie można negocjować płac. Mimo, że płaca dla fachowców powinna być ustalona, to nikt jej jeszcze nie ustalił, a płace niewykształconych wciąż rosną i zbliżają się do płac pracowników fachowców. Rząd w kraju ze względu na przyszłoroczne wybory zaproponował podwyżkę

* Negocjacje z pracodawcami na temat płac oraz wzmocnienie pozycji negocjacyjnej związków

* polityka społeczna

* polityka ubezpieczeniowa i emerytalno-rentowa

* czas pracy i jego regulacje

Przedstawiciele IndustriaAll Europa stwierdzili, że trzeba wzmacniać solidarność między pracownikami i między związkami a wtedy nasze hasło: „Taka sama praca za taką samą płacę” stanie się realne. Podnoszenie pracownikom pensji gwarantuje rozwój tego państwa. Czas pracy powinien się zmniejszać do 30-40 godzin tygodniowo. Obecna cyfryzacja umożliwia pracę wszędzie nawet w innym państwie. Wszyscy delegowani pracownicy powinni być objęci ochroną np. koszty zakwaterowania i wyżywienie nie powinny pokrywać pracownik tylko firma, a pensja delegowanego pracownika powinna być taka sama jak pracowników tego kraju. Płace muszą reagować na inflację, ale pensja musi wzrastać wraz ze wzrostem wydajności. Ważna jest tzw. Płaca realna, tzn. ile za nią można kupić.

Ważnym elementem w pracy związków zawodowych jest zwiększanie liczebności związku, gdyż większy związek większa siła oddziaływania. W tym zagadnieniu

Stanowisko WZD Regionu Środkowo-Wschodniego w sprawie zachowania integralności Zakładów Azotowych Puław

Uczestnicy Walnego Zebrania Delegatów NSZZ Solidarność Regionu Środkowowschodniego stanowczo sprzeciwiają się planom niszczenia największego przedsiębiorstwa Lubelszczyzny, jakim są Zakłady Azotowe w Puławach. Teki będzie skutek wyprowadzenia z nich Pionu Handlowego i przekształcenia go w odrębną spółkę

Strategia osłabiania przedsiębiorstw zlokalizowanych we wschodniej Polsce jest wprost realizacją programu wyborczego Platformy Obywatelskiej, zamkniętego w słynnym zdaniu wygłoszonym przez jej ministra skarbu Włodzimierza Karpińskiego. Pomysł ten realizowany jest dziś przez Zarząd Grupy Azoty w Tarnowie. Niezwykle tempo i szczególny moment działania w tej kwestii ze strony zarządu Grupy Azoty, nasuwa pytanie, czy ich celem nie jest zradyzalizowanie nastrojów społecznych w kolejnym obszarze. Nie znajdujemy bowiem innego logicznego wytłumaczenia wobec kompletnego braku uzasadnienia biznesowego i społecznego.

Brak reakcji Rządu RP na len skandaliczny proceder, grozi przeprowadzeniem strajku przez 3500 pracowników Grupy Azoty „Puławy”.

Adresaci:

Jarosław Kaczyński - Prezes PiS
Beata Szydło Premier Rządu RP
Mateusz Morawiecki - Wicepremier Rządu RP
Media

Strona internetowa
KSPCH NSZZ „Solidarność”
www.spch-solidarnosc.pl
Znajdziecie tam
bieżące informacje
oraz miesięcznik

„Solidarność Polskiej Chemii”.
Szukajcie nas też na „fejsbuku”:
www.facebook.com/spch.nszsolidarnosc



płac w 2018 r. dla niewykształconych o 15% dla fachowców 25%.

O ZUZP w Polsce mówili Barbara Stefaniak-Gryp, Mirosław Miara oraz Kazimierz Grajcarek zapoznali zebranych z prawnymi zapisami dotyczącymi pracy i pracowników jakie są w Konstytucji RP, Kodeksie Pracy i innych ustawach. Mirosław Miara dość szczegółowo opisał kto jest stroną przy podpisywaniu ZUZP oraz PUZP i jak stwierdził, że najgorszy problem jest z PUZP. Pracodawcy celowo nie zakładają swoich związków, aby nie było drugiej strony do rozmów. Priorytetem dla związków zawodowych w Polsce jest wpływanie na zmiany ustawowe, które spowodują tworzenie związków pracodawców oraz ewentualne zachęty tj. np. ulgi podatkowe dla pracodawców, którzy zawierają PUZP.

Drugi dzień warsztatów poświęcony był priorytetom IndustriaAll Europa działaniom na rzecz pozyskiwania nowych członków związków zawodowych. Przedstawiciele IndustriaAll Europa w osobach Luc Triangle, Isabelle Barthes, Bela Gargoczi, Jaroslav Soucek przedstawili Priorytety IndustriaAll Europa:

musimy wymieniać się doświadczeniami a później my jako IndustriaAll Europa musimy wykorzystywać wasze doświadczenia podczas prowadzonych przez nas szkoleń.

Długie wystąpienie miał Bela Gargoczi, który mówił o swojej najnowszej książce pt. „Dlaczego Europa Wschodnia i Centralna potrzebuje wzrostu płac”. Aby zaciekać Państwa jego książką dostępną w internecie w języku polskim podam spis treści:

* Rozważania teoretyczne.

* Najważniejsze trendy w ewolucji płac w Europie Środkowej i Wschodniej.

* Główne impulsy wzrostu płac w Europie Środkowej i Wschodniej.

* Ewolucja płac po wybuchu kryzysu.

* Dlaczego model gospodarczy krajów Europy Środkowej i Wschodniej bazujący na niskich zarobkach osiągnął już granice swoich możliwości?

Dla zainteresowanych podaję link: <https://www.etui.org/Publications2/Working-Papers/Why-central-and-eastern-Europe-needs-a-pay-rise>

Ireneusz Oracz

Krajowa Sekcja Pracowników Przemysłu Farmaceutycznego NSZZ Solidarność

Karol Morgiel jest współzałożycielem i przewodniczącym Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Nordglass od 2009 roku. Od 2016 roku firma Nordglass ma nowego właściciela t.j. japoński koncern AGC z europejską siedzibą w Belgii.

Przy pomocy branży udało się dołączyć do Euroforum AGC i uczestniczyć w zebraniu w Belgii w dniach 27-30.06.2017r. Podczas Euroforum poprosiłem prezesa Jean-Marc Meunier o pomoc w sytuacji jaka ma miejsce w naszej firmie wspominając pokrótce o problemach w firmie Nordglass z czasem pracy, mobbingiem itd.

Po powrocie Karola do Polski 3 lipca br. organizacja związkowa otrzymała pismo w sprawie konsultacji zwolnienia pracownika. - Poprosiliśmy o wyjaśnienia i przedstawienie dowodów na rzekome zarzuty, jednak to spotkało się z odmową Pracodawcy a już 11 lipca uroczyście wręczono mi wypowiedzenie – mówi Karol Morgiel.

Z prawnikiem regionu Magdaleną Brzeżańską złożono pozew. 26 września odbyła się już pierwsza rozprawa na której pracodawca zaproponował gratyfikację finansową za odstąpienie od sprawy, na co Karol się nie zgodził a sędzia ustalił kolejny termin rozprawy na 12 grudnia. - Pisaliśmy do przewodniczącego Euroforum AGC, pana Van De Castelele Johan, który wyraził zaniepokojenie zaistniałą sytuacją i poprosił o wyjaśnienie sprawy pisząc do prezesa Jean-Marc Meunier, który jednak stwierdził, że trwa procedura prawna dlatego nie może komentować decyzji Zarządu Nordglass – kończy Karol.

Co dalej? Zapewne zostanie podjęta uchwała, aby Karol Morgiel – chociaż bezrobotny – do czasu przyszłorocznych wyborów nadal pełnił obowiązki przewodniczącego. Jak wówczas zachowa się zarząd Nordglass? Zobaczmy.

Zamiast opisywać dziwne zachowanie pracodawcy, które pojawiło się natychmiast po powrocie Karola z Belgii omówimy niżej treść pozwu do Sądu Rejonowego w Kaliszu. Otóż Karol wnosi o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne oraz nałożenie na zakład pracy obowiązku dalszego zatrudnienia do czasu prawomocnego rozpoznania sprawy.

Zarząd firmy nie uzyskał zgody zarządu NSZZ „Solidarność” na wypowiedzenie tej umowy o pracę. Pomimo braku takiej zgody zarząd złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o pracę, które uzasadnione zostało rzekomym naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych polegających na *naruszeniu dobrego imienia pracodawcy, oczernianiu pracodawcy, oskarżaniu pracodawcy o bezprawne działania, naruszanie zasad współżycia społecznego poprzez obrażanie, zastraszanie i szantażowanie pracowników pracodawcy, naruszanie zasad współżycia społecznego w relacjach pracownik – pracodawcy, naruszanie zasad współżycia społecznego w relacjach*

Jak się pozbyć działacza?

Opisze tu dwa przypadki. Pierwszy to wypowiedzenie przewodniczącemu NSZZ „Solidarność” umowy o pracę przez zarząd firmy Nordglass w Kaliszu. Karol Morgiel pojechał na zebranie Euroforum koncernu, gdzie poskarżył się szefom na formy działalności kaliskiego zarządu. Natychmiast po powrocie został zwolniony. Oznacza to tylko jedno: szef koncernu powiedział szefowi w Kaliszu: **pozbadz się go, bo bruździ.**

Drugi przypadek, to nasz Kolega Andrzej Saramak, dla którego po przekształceniach nie było pracy w IP Kwidzyn. Wygląda to na zaniedbanie... a Andrzej dojeżdża codziennie do pracy z Kwidzyna do Gdańska

reprezentant związkowy- pracodawca oraz pracownik-pracownik. Pomimo wskazania wielu przyczyn uzasadniających wypowiedzenie, należy stwierdzić, że wszystkie zawarte w piśmie zarzuty są ogólnikowe i nieuzasadnione. Powód nie jest w stanie nawet odnieść się do tych zarzutów, ponieważ nie ma wiedzy o jakich zdarzeniach mówi pracodawca.

Ze względu na fakt, że zarzucono Karolowi szantażowanie pracodawcy i żądanie przedstawienia dla siebie korzyści, zarząd organizacji związkowej zwrócił się do pracodawcy z wnioskiem o wyjaśnienie tego zarzutu. W odpowiedzi organizacja związkowa otrzymała informację, że *wskazana przyczyna wypowiedzenia dotyczy sytuacji z dnia 15 i 16 kwietnia, gdy p. Karol Morgiel wysłał serię wiadomości tekstowych, w których informował o rzekomych nadużyciach Spółki związanych ze „sprzedażą na zesyty”. Pan Karol Morgiel oczekiwał od Pracodawcy „dogadania się” i złożenia mu określonych „propozycji” pod groźbą powiadomienia organów skarbowych. Takie działania należy kwalifikować jako bezprawne.*

Karol zaprzecza jakoby działał w sposób opisany w wyjaśnieniach pracodawcy. Jedyne co jest mu wiadome w tej sprawie to to, że w tym okresie pracodawca wprowadzał nowy system komputerowy obsługujący kasy fiskalne. Zobowiązał wówczas swoich pracowników do rejestrowania sprzedaży usług w zeszycie a nie za pomocą kasy.

Pracownicy zrzeszeni w „Solidarności” zawiadomili Karola o tym fakcie, ponieważ obawiali się, że to oni będą ponosić odpowiedzialność wobec organów skarbowych za zaniechanie rejestrowania sprzedaży usług za pomocą kas fiskalnych. Karol, jako przewodniczący związku zawodowego chciał wyjaśnić w tej sprawie, których zresztą od pracodawcy nie otrzymał.

Druga znana Karolowi sprawa to kwestie dotyczące rzekomego naruszenia ustalonych, zwyczajowych zasad ustalenia okresu wykorzystywania godzin związkowych w czerwcu i instrumentalnym wykorzystywaniu prawa podmiotowego w przedmiocie skorzystania z tzw. godzin związkowych.

Obecnie Karolowi przysługuje 60 godzin w miesiącu zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia na podstawie art. 31 ust. 1 pkt 1 ustawy o związkach zawodowych. Od wielu lat praktyka jest taka, że na początku kwartału, przy okazji tworzenia har-

monogramu czasu pracy, Karol podaje orientacyjnie dni, w których będzie korzystał z uprawnień do godzin związkowych. Tak też było w przypadku kwartału kwiecień - czerwiec 2017. Ze względu na specyficzną strukturę zatrudnienia firmy Nordglass, który posiada fabrykę szyb w Koszalinie oraz szereg filii w całej Polsce, które świadczą usługi polegające na montażu szyb, także struktury członkowskie związku są nietypowe i członkowie „Solidarności” rozsiadani są po całej Polsce. Wymaga to od Karola wzmożonego zaangażowania, także czasowego w sprawy związkowe.

W okresie od 22 maja do 22 czerwca Karol przebywał na zwolnieniu lekarskim. Po powrocie do pracy usłyszał, że w związku z chorobą przepadły mu godziny związkowe za czerwiec. Takie stanowisko pracodawcy spowodowało, że żądano wyjaśnień w tej sprawie. Pracodawca nie umiał wskazać podstawy prawnej dla uzasadnienia swojego stanowiska. Tylko te dwie sytuacje opisane powyżej są znane Karolowi, jednakże ich przebieg wyglądał zupełnie inaczej niż to sugeruje pracodawca.

Należy stwierdzić, że pismo wypowiadające umowę o pracę jest skonstruowane w taki sposób aby robiło wrażenie iż zarzutów wobec Karola jest naprawdę wiele. Nie idzie jednak za tym wiarygodność. Nie ma w nim żadnych dat, konkretnych czy rzetelnych opisów. Zarówno organizacji związkowej jak i Karolowi pozostają jedynie domysły co miał na myśli pracodawca, jednak co do większości stawianych zarzutów Karol nie jest w stanie się ustosunkować, ponieważ nie ma pojęcia o jakie zdarzenia czy też jego zachowania chodzi. Tym samym należy stwierdzić, że wypowiedzenie umowy o pracę jest nieuzasadnione.

Pracodawca jest w złych relacjach z przewodniczącym NSZZ „Solidarność” i bardzo często zachowuje się wobec niego w sposób niewłaściwy np. w roku 2016 Karol miał zaniżaną wypłatę wynagrodzenia (nagrody) i dopiero po interwencji wypłacono mu należną kwotę 1248 zł. W maju tego roku pracodawca wysłał powoda na upokarzające badania lekarskie w trybie niestandardowym, z powodu rzekomego złego samopoczucia psychicznego. W czerwcu natomiast Karol miał trudności z odbyciem spotkania w ramach europejskich rad pracowniczych, ponieważ pracodawca odmawiał zakupu biletu lotniczego. ■

Przypomnij „karuzelę” z wydzieleniem służb transportowych i magazynów ze struktury IP Kwidzyn.

☉ **Andrzej Saramak:** W latach 97/ 98 z IP-Kwidzyn zostało wydzielonych wielu pracowników do powstałej „córk” o nazwie PPHP Tor-Pal. Od 1 listopada 2007 r. zostaliśmy wydzieleni jako transport, magazyn wyrobów gotowych i wykańczalnia; w sumie około 220 pracowników. W jeden miesiąc musieliśmy podjąć decyzję o przejściu pod groźbą utraty pracy. Potem pojawiła się firma Logistics Service sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie zarejestrowana w mieszkaniu w Zielonej Górze. Przez pierwszy rok obowiązującego par. 23 prim było wszystko ok., ale po jego wygaśnięciu zaproponowano nam restrukturyzację. Był to gwóźdź do trumny. Nasza nowo powstała organizacja NSZZ „Solidarność”, której byłem przewodniczącym na nic się nie zgodziła, tylko walczyła o prawa pracownicze, a w późniejszym okresie o zmianę pracodawcy przez IP-Kwidzyn. Wiele by można było pisać co w ciągu tych lat przeszliśmy. W 2009 r. został nam przedstawiony nowy pracodawca. Była to firma Logistyka i Magazynowanie z Kwidzyna, która działała do 31.07.2017 r. Na samym początku naszej współpracy w tej firmie układały się relacje bardzo dobrze dochodziliśmy do wspólnego stanowiska. Trwało to około dwóch lat, później zaczęły się podchody, decyzje w stronę pracowników z długoletnim stażem pracy, wynagrodzeniami, z ZFSS i innymi problemami traktowania związku i ich członków, a także przewodniczącego. Wiele było toczonych sporów zbiorowych o podwyżki, zmian regulaminów pracy i płacy, ZFSS naprawdę wiele się działo każdego roku. Ale mieliśmy pracowników w związku, którzy nie bali się podejmować trudnych decyzji w obronie pracownika wiedząc, że w pewnym momencie to na nich się odbije. W 2016 roku doszło do sporu zbiorowego o podwyżki, który trwał około 4 miesięcy i skończył się referendum strajkowym. Pracownicy opowiedzieli się za strajkiem. Nie doszło do strajku bo pracodawca i związku doszli do porozumienia. W czasie tego sporu nastąpiła zmiana prezesa w firmie LiM. Po całym tym zamieszaniu zaczęły się dyskusje ze strony IP - co zrobić z naszą firmą. A nowy prezes LiM działał, szukał rozwiązań jak poprawić relacje z naszą organizacją i poprawić warunki pracy, płacy pracownikom. Szło to wszystko w dobrym kierunku. Ale komuś się to nie podobało w IP.

Co się wydarzyło, że zarząd IP zdecydował się na włączenie „Logistyki i Magazynowania”?

☉ Hm... to dobre pytanie. Całe te zamieszanie z ostatnim sporem zbiorowym, które zakończyło się referendum strajkowym dało wszystkim do myślenia, a było to w roku 2016. Umowa została wtedy zmieniona między IP a L i M z czasu nieokreślonego na czas określony i podpisana do 31.07.2017 r. W grę wchodziło negocjowa-

ne między stronami podniesienie podwyżek stawek godzinowych na pracownika dlatego nastąpiła zmiana tej umowy.

W marcu 2017 roku nasz prezes miał spotkanie z zarządem IP o dalszej współpracy. Niestety usłyszał, że umowa nie zostanie przedłużona. Od razu IP zaczęło rekrutację na stanowiska operatorów wózków podnośnikowych wewnątrz firmy jak i z zewnątrz, każdy mógł złożyć CV. Różnie się słyszało, że zmiana na stanowisku prezesa IP rok wcześniej jest pierwszym krokiem do zrobienia porządków w sprawach ok. 30 „córek”, które wcześniej zostały wydzielone. Można teraz gdybać co było tak naprawdę przyczyną, brak rąk pracy w samym IP, porządki z pod-firmami, czy strach przed zatrzymaniem wykonywanych usług. To co się wydarzyło w ciągu tych około 5 miesięcy napiszę w podpunktach:

1. Informacja od IP nieprzedłużenie umowy z LiM;
2. Rekrutacja pracowników z LiM (trwająca 7 dni od dnia 20 marca 2017 rok);
3. Składanie wypowiedzeń przez pracowników LiM (zwalnianie się z LiM);
4. Nie wszyscy znaleźli uznanie i pracę woczach IP - oczywiście w tym ja osobiście;
5. Rozmowy na temat 23 prim o oddaniu i przejęciu pracowników z LiM do IP;
6. Nieustanna walka, rozmowy, około 30 pracowników LiM nie przyjętych w tym ja;
7. Stanowisko naszej organizacji o pikiecie pod urzędem miasta, list do szefów w Stanach - właścicieli IP;
8. Odpowiedź ze stanów, że wszyscy pracownicy LiM zostaną przyjęci na 23 prim;
9. Wycofywanie wypowiedzeń pracowników L i M musiało to szybko nastąpić;
10. Wycofanie pikiet;
11. Cel osiągnięty walką jeszcze raz walką jako związek.

Kiedy w grudniu ubiegłego roku rozmawialiśmy o Związku byłeś pełen zapału. Zachęcałeś do działalności. Co się stało przez te 20 miesięcy?

☉ Tak zgadza się byłem pełen zapału tak mówiłem i nadal mówię, że warto działać i zachęcam do działania w strukturach związku NSZZ „Solidarność”. 20 miesięcy to dużo czasu wiele się wydarzyło nie miłych rzeczy jak i spraw. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że stałem na czele silnej organizacji od samego początku do samego końca, organizacja ta była tworzona i zgrana od samego początku, zrzeszała wielu członków związku, walczyła zawsze o dobro pracownika, nie mam sobie, nie mamy nic do zarzucenia wraz z działającą komisją. Nie raz byłem źle traktowany tak jak pozostali członkowie komisji wytrwaliśmy wiele przykrych spraw osobiście nas dotyczących.

Jednak to, co się wydarzyło ze strony IP to jedno, a drugie to brak pomocy od struktur NSZZ „Solidarność” do których to nasza komisja przynależała - mówię tu o Zarządzie Regionu Elbląg. Szefowie tam zasiadający po prostu nic nie zrobili oprócz wysłanego listu do szefostwa w Stanach, na którego pomysł napisania wpadł prze-

wodniczący KSPCH NSZZ „Solidarność” Mirosław Miara, który na jednym ze spotkań zaproponował także zorganizowanie pikiet pod urzędem miasta i to był strzał w dziesiątkę, bo IP się po prostu przestraszyło rozgłosu co tam wewnątrz firmy się dzieje. Jak są traktowani przez nich pracownicy. Szkoda, że nie odczuliśmy opieki MKZ NSZZ „Solidarność” IP Kwidzyn. Zapewniano mnie, że będzie o mnie walka... Zapewniano...

Można by wiele napisać co można było by zrobić, ale niestety to już za późno. Ale daje to do myślenia innym, że nikt z w/w panów doświadczonych w bojach związkowych nie zawalczył, nie zapewnił dla przewodniczącego związku nic.

W pożegnalnym liście, który publikowaliśmy w ubiegłym miesiącu zapowiedziałeś zakończenie pracy i działalności. Co spowodowało taką drastyczną decyzję?

☉ Przyczynili się ludzie z NSZZ Solidarność, którzy mnie otaczali, z którymi współpracowałem, którzy są działaczami na wyższych stanowiskach w NSZZ Solidarność i nic a nic nie zrobili w mojej sprawie. W tamtym czasie zadziały także emocje, które doskwierają mi do dziś.

Mojej organizacji i komisji już nie ma. Złożyliśmy odpowiednie dokumenty o wyrejestrowanie. Nie ma już tego co długo budowaliśmy. Nikt nie wpadł na pomysł co dalej ze mną. Moje życie prywatne i sytuacja w jakiej się znalazłem także miała wpływ na moją decyzję i to w jaki sposób zostałem potraktowany.

To co mnie spotkało przez ten czas, miało w większości wielki wpływ na taką decyzję. Żadnej pomocy ze struktur Zarządu Regionu Elbląg, podregionu Kwidzyn. Wszyscy, dyrekcja IP, kierownictwo IP, NSZZ Solidarność IP, szefowie Zarządu Regionu Elbląg pozbyli się niewygodnego gościa. Oni z tego są zadowoleni. Nie da się tego wszystkiego tak opisać, nie da się tego opowiedzieć, ktoś kto tego nie przeżył nie zrozumie. Dlatego powiem tak: w takiej Solidarności nie chcę działać i już nie będę chyba, że nastąpią zmiany w przyszłych wyborach, ale co ja tu mówię znowu siebie wybiorą, znowu zakombinują by ich wybrali, bo jak to mogło być inaczej. Kto ich się nie słucha to jest do wyeliminowania i tak się stało ze mną.

Co zamierzasz robić dalej? Nie przeraża to, że działacz związkowy – szczególnie działacz „Solidarności” jest niewidzialny na rynku pracy?

☉ Jestem dobrej myśli. Lubię wyzwania i zajmę się swoim życiem. Co mnie nie zabije, to mnie wzmocni. Po złożeniu wypowiedzenia zarejestrowałem się w urzędzie pracy dla bezrobotnych. Są jeszcze ludzie, którzy potrafią pomóc, pomogą i pomagają. W moim świadectwie pracy i CV od 10 lat widnieje przewodniczący NSZZ Solidarność bo taka była moja praca na etacie związkowym. Cóż, może znajdzie się pracodawca, który mnie zatrudni. ■

Obrady poprzedziła Msza w kaplicy św. Kingi, której przewodniczył metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski. Mszę koncelebrowali: ks. Władysław Palmowski kapelan Małopolskiej Solidarności, ks. Jarosław Jagiełło dziekan Wydziału Filozoficznego oraz proboszcz Parafii św. Klemensa w Wieliczce ks. Andrzej Kamiński. „Obowiązkiem władzy jest zawsze szukać takich rozwiązań,

Komisja Krajowa w Wieliczce

24-25 października 2017 r. w kopalni soli w Wieliczce odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej. Członkowie KK przed obradami mogli zwiedzić kopalnię i spora część związkowców z tej możliwości skorzystała.



żeby można było po ludzku dźwigać brzemiona. (...) Także NSZZ „Solidarność” musi czuwać nad osobistą godnością człowieka, bo jeżeli ci, którzy są odpowiedzialni za życie społeczne, mają w sobie mentalność niewolnika, nie dadzą innym wolności. (...) Macie działać też tak, by w ludziach nie gasić nadziei, ale dawać jej jak najwięcej, by ludzie czuli się wolnymi w swojej solidarności i odpowiedzialności za siebie, innych, za Polskę i Kościół – mówił w homilii abp Jędraszewski. Prosił on również, aby „Solidarność” nie ustawała w walce o wolne niedziele. Metropolita zauważył, że „przed laty wolne soboty były postulatem Solidarności bo nikt nie przypuszczał, że trzeba będzie walczyć o wolne niedziele”.

Po mszy św. i złożeniu kwiatów przed pomnikiem Jana Pawła II (w kopalni) w sali konferencyjnej również usytuowanej „pod ziemią” :) rozpoczęły się obrady KK. W pierwszej części uroczystej udział wzięli: abp Marek Jędraszewski - Metropolita Krakowski, ks. Władysław Palmowski - kapelan Małopolskiej „Solidarności”, ks. Jarosław Jagiełło - dziekan Wydziału Filozoficznego, ks. Andrzej Kamiński - proboszcz parafii św. Klemensa w Wieliczce, Piotr Cwik - Wojewoda Małopolski, Barbara Nowak - Małopolska Kurator Oświaty, Filip Musiał - dyrektor Oddziału IPN w Krakowie, Jan Kosiorowski - dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie oraz senator RP Zbigniew Cichoń. W swoim wystąpieniu ks. Jarosław Jagiełło - dziekan Wydziału Filozoficznego poinformował, że na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, powstanie ośrodek badający fenomen Solidarności. - Jest on wynikiem napływających zapytań ze świata na temat Solidarności.

Po tej części nastąpiła robocza część obrad KK. W programie obrad było między innymi: Informacje z prac Prezydium KK, zespołów KK, Stanowisko dotyczące handlu w niedzielę, Uchwała ws. terminu i miejsca XXIX KZD, Uchwała ws. zmiany uchwały KK nr 22/2013 ws. stwierdzenia nieważności uchwał i decyzji podjętych z naruszeniem Statutu NSZZ „Solidarność” oraz innych aktów prawa wewnątrzwiązkowego, Uchwała ws. stwierdzenia nieważności Uchwały nr 21/17 ZR Mazowsze NSZZ „Solidarność” dot. zawieszenia działalności władz Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Auchan Polska Sp. z o.o., Ocena sytuacji w oświacie w świetle proponowanego przez Rząd RP wzrostu wynagrodzeń i poważnych zmian prawnych, Informacje z prac sekretariatów branżowych i regionów oraz Wolne wnioski

W punkcie informacji z prac Prezydium KK, Piotr Duda przypomniał niedawną konferencję dotyczącą ponadzakładowych układów zbiorowych pracy. Zadeklarował, że ta konferencja, to pierwszy krok w działaniach naszego związku. Wspomniał o potrzebie kontynuacji i działaniach na szczeblu rządowym w tym temacie. Dziękował za pomoc w realizacji tej konferencji, między innymi naszemu Sekretariatowi i mnie osobiście. W tym miejscu nieśkromnie przypomnę, że byliśmy właściwie inicjatorami tej konferencji, pisałem o tym wielokrotnie.

W dalszej części Piotr krytykował działania niektórych ministrów za brak współpracy z NSZZ Solidarność, między innymi dotyczy to Piotra Glińskiego – Minister Kultury, Jarosława Gowina – Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego; Krzysztofa Jurgieła – Minister Rolnictwa.

Przewodniczący informował również w swoim wystąpieniu o naszych wewnętrznych konfliktach tj. konflikt w Krajowej Sekcji Pożarnictwa.

Poinformowano również o tym iż już od listopada, osoby które posiadają legitymacje elektroniczne, mogą nabywać poprzez specjalną aplikację Tygodnik Solidarność w cenie 0,50 zł za sztukę, bez legitymacji koszt wynosi 2,99 zł. Organizacja która chce zamówić dla swoich członków takie wydania TS, powinna napisać do redakcji zamówienie i w zamówieniu podać adresy mailowe członków związku dla których tygodnik ma być zamówiony. Musi to być prenumerata roczna, czyli koszt TS za jednego członka związku wyniesie 0,50 * 4 * 12 = 24,00 zł.

Piotr Duda poinformował również, że dobiegły finału wszystkie czynności związane z zakupem siedziby NSZZ Solidarność w Warszawie. Adres siedziby – ul. Prosta 30. W piwnicy budynku będzie siedziba TV NSZZ Solidarność, na parterze siedziba Tygodnika Solidarność. Dostępne będzie kilka sal konferencyjnych z jedną dużą, mieszczącą około 120 osób.

Ustosunkowując się do protestu lekarzy rezydentów, przewodniczący stwierdził, że Solidarność domaga się nowelizacji ustawy, aby w podwyżkach płac byli uwzględnieni wszyscy pracownicy medyczni i nie-medyczni pracujący w służbie zdrowia. Nadmieniał również, że „w kolejce” są również pracownicy budżetówki, których płace są również od dawna niepodwyższane. Poinformował, że zostało podpisane wspólne stanowisko NSZZ Solidarność, OPZZ i Forum w którym związkowcy stwierdzają, iż miejscem do negocjacji protestu lekarzy rezydentów jest Rada Dialogu. Wiceprzewodniczący Tadeusz Majchrowicz poinformował o wynikach spotkania Związkowej grupy Wyszehradzkiej (szerzej na ten temat: <https://www.tysol.pl/a12385-Szczyt-zwiazkowej-grupy-wyszehradzkiej-w-Warszawie-Za-rewizja-dyrektywy-o-pracownikach-delegowanych>)

Członkowie KK przegłosowali stanowisko w sprawie ograniczenia handlu w niedzielę. Podjęto uchwałę (w załączniku) w sprawie miejsca i terminu wyborczego KZD, który odbędzie się w dn. 25-26 października 2018r. w Częstochowie w Hotelu Scout, noclegi w tym hotelu i kilku innych w bliskiej odległości.

Następnie podjęto uchwałę (w załączniku) ws. zmiany uchwały KK nr 22/2013 ws. stwierdzenia nieważności uchwał i decyzji podjętych z naruszeniem Statutu NSZZ „Solidarność” oraz innych aktów prawa wewnątrzwiązkowego.

Bardzo długo dyskutowano nad punktem: Uchwała ws. stwierdzenia nieważności Uchwały nr 21/17 ZR Mazowsze NSZZ „Solidarność” dot. zawieszenia działalności władz Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Auchan Polska Sp. z o.o. Ten temat to kolejny przykład w naszej organizacji totalnych konfliktów wynikających z połączeń firm. Kłócą się łączące organizacje, kłócą się liderzy, kłócą się regiony których dotyczą połączenia a tracą pracownicy, związkowcy. To jest nasz solidarnościowy dramat trwający od lat z którym sobie jako organizacja kompletnie nie radzimy. Pewnie są potrzebne rozwiązania prawne, których nie potrafimy wypracować, wymyśleć. Jednym z rozwiązań pewnie byłoby przekształcenie związku ogólnokrajowego w federację, ale to rozwiązanie ma plusy ale i duże minusy i nie ma woli politycznej na taką zmianę. Moim zdaniem i tu się narażę wielu osobom, ale trudno, główny problem niestety tkwi w ambicjach liderów łączonych firm i to jest najsmutniejszy aspekt w tej sprawie, bo jesteśmy związkiem mającym w nazwie Solidarność i jedynym, mającym wpisane w Statut wartości chrześcijańskie i to niestety nie wystarcza, aby się pojednać, dogadać w procesie łączenia.

W dalszej części przyjęto stanowisko ws. wynagrodzeń pracowników w oświacie. W tym punkcie również rozpętała się długa żywiołowa dyskusja. Problem polegał na tym, że przewodniczący Sekretariatu Nauki i Oświaty zaproponował treść stanowiska przyjętego przez Radę Krajowej Sekcji Oświaty, natomiast niektórzy członkowie KK, i przewodniczący Regionów, którzy są członkami tej Sekcji, ale nie są członkami Rady Sekcji lub nie byli na obradach Rady Sekcji, chcieli wnieść swoje poprawki do stanowiska, no i się zaczęło !! Mogę to skomentować następująco: uważam, że jeśli problem dotyczy jakiejś branży (w tym przypadku oświaty), to konkretna Sekcja lub Sekretariat powinien wypracować stanowisko a Komisja Krajowa powinna je przegłosować, żeby wzmocnić moc stanowiska i tyle. Według mnie członkowie KK nie powinni ingerować w treść takiego stanowiska, no chyba żeby zdarzyły się ewidentne błędy czy nieprawidłowości, ale w omawianym przypadku nie było błędów, tylko odmienne zdanie, propozycje i to według mnie nie powinno mieć miejsca, jak wspominałem to moje osobiste zdanie.

Przyjęto stanowisko ws. projektu ustawy o zasadach zarządzania mieniem państwowym (w załączniku). W tym punkcie była dość długa dyskusja. Domagamy się zniesienia zakazu łączenia funkcji członka zarządu zakładowej organizacji związkowej lub innego organu zakładowej organizacji związkowej z funkcją członka rady nadzorczej wybranego przez pracowników,

który został utrzymany w projekcie. W dyskusji okazało się, że obecna ekipa rządząca w wielu spółkach zlikwidowała możliwość posiadania przedstawicieli załogi w radach nadzorczych.

Przyjęto uchwałę ws. głosowania elektronicznego. KK zdecydowała scedować na Prezydium Komisji Krajowej uprawnienie do przyjęcia decyzji ws. zasad i sposobów przeprowadzania wyborów przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość.

Członkowie KK otrzymali jeszcze ciepłe wydanie Zeszytu „Prawo wewnątrzwiązko-

Jerzego i przy pomniku ks. Jerzego oraz uczestniczyliśmy we mszy św. Z okazji 33 rocznicy śmierci ks. Jerzego.

Obrady KK w kopalni w Wieliczce zakończyły się koło południa dnia następnego tj. 25.10. Należy podkreślić olbrzymią gościnność gospodarzy tych obrad tj. przewodniczącego NSZZ Solidarność kopalni Wieliczka oraz Prezesa Kopalni, którzy cały czas czuwali nad dobrym przebiegiem obrad i żeby niczego nam nie brakowało :). Uroczne, niesamowite miejsce, duże przeżycie uczestnictwa we mszy „pod ziemią”, zaszczytni goście z metropolitą krakowskim abp Markiem Jędraszewskim.

Osobiście po raz kolejny mam jednak mieszane odczucia co do przebiegu obrad KK. Przede wszystkim uważam, że to jest „ciąło” zbyt liczne, co moim zdaniem utrudnia merytoryczne obrady i generuje niepotrzebne koszty. Większość czasu obrad to przeważnie kwieciste wystąpienia w większości przy ogromnym hałasie pozostałych członków KK. Takiego hałasu podczas obrad nie ma nigdy

na obradach Rady Sekcji czy Sekretariatu, czy WZD Sekcji, Kongresu Sekretariatu, jak również WZD Regionów. Mamy nasz Rząd, można byloby wprowadzać w program obrad KK sprawy Układów Branżowych, propozycji zmian ustawowych dotyczących funkcjonowania związku. Natomiast my na obradach KK głównie zajmujemy się dopisywaniem kolejnych artykułów, uchwał dotyczących naszego prawa związkowego i mamy je już tak skomplikowane, że nie mam pewności, czy jest ktoś, kto ogania w całości to nasze prawo. Rozstrzygamy na KK spory prawne między regionami, sekcjami a moim zdaniem powinni to rozstrzygać prawnicy.

Zbliża się koniec kadencji i pewnie dlatego naszło mnie takie podsumowanie i mam nadzieję, że w nowej kadencji, jeśli nastąpi w jakimś procencie zmiana pokoleniowa a powinna nastąpić, jeśli osoby z obecnego składu skorzystają z przywileju emerytalnego, to może obrady będą bardziej merytoryczne, póki co kompletnie nie są, oczywiście moim zdaniem. Oczywiście podejmujemy też ważne uchwały, czy stanowiska, ale gro czasu to zbędne dyskursy w otoczeniu niesamowitego hałasu, tak nie powinno być. Miałbym więcej do powiedzenia, na temat przebiegu obrad, ale to już nie nadaje się do publikowania, zakończę więc nadzieją na zmiany w przyszłej kadencji. W tej kadencji zgłosiliśmy jako Sekretariat wiele zmian dotyczących Statutu – nie udało się ich wprowadzić na Zjeździe Statutowym, zgłosiliśmy projekt ograniczenia liczności Komisji Krajowej – też się nie udało, jest jakaś „betonowa ściana”, ale będziemy próbować, tak jak z układami ponadzakładowymi, tu mamy pierwsze sukcesy, ale droga daleka. ■ Miroslaw Miara



we” stan na 1.11.2017r., (w treści aktualny: Statut; Ordynacja Wyborcza; Uchwały KK i KZD dotyczące wyborów, słowniczek pojęć). Komisja Krajowa zleci dodruk kolejnych egzemplarzy Zeszytu. Można przysłać zamówienia na adres regional@solidarnosc.org.pl najpóźniej do 9 listopada br. Termin realizacji to 2-3 tygodnie. Koszt wydruku jednego egzemplarza przy zamówieniu 900 sztuk wyniósł 4,90 zł (wraz z 5% VAT-em). Ostateczna cena zależeć będzie od wielkości kolejnego zamówienia. Za kilka dni na stronie KK ma się ukazać link z wydaniem elektronicznym tego zeszytu i będzie można sobie samemu wydrukować.

Członek KK, nasz kolega - Romuald Jędraszewski, po raz kolejny pytał Prezydium KK jak wygląda sprawa z zamrożonym odpisem na fundusz socjalny. Przypomnę, że obecna ekipa obiecała go odmrozić, raz to częściowo zrobiono, ale w obecnym budżecie mimo naszej(Prezydium KK) sugestii w opinii, nie przewidziano odmrożenia odpisu i jesteśmy na poziomie bodajże 2012 roku.

Przewodniczący Regionu Podlaskiego – Józef Mozelewski podziękował Prezydium za wsparcie w realizacji sztuki teatralnej „Popiełuszko”. Premiera odbyła się w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku w dn. 21.10. Józef wspominał, że zaprosił na premierę wszystkich przewodniczących regionów i sekretariatów i jak z przykrością stwierdził, było tylko dwóch przewodniczących regionów (Szczecin; Zielona Góra) i jeden przewodniczący sekretariatu (KS Przemysłu Chemicznego :)). Przewodniczący Regionu Podlaskiego bardzo serdecznie nam podziękował za udział, bo było to dla niego bardzo ważne, jak stwierdził, że byliśmy. W następnym dniu w Suchowoli składaliśmy kwiaty na grobie rodziców ks.

Organizatorem konferencji na temat branżowych, sektorowych i ponadnarodowych układów zbiorowych pracy było Prezydium Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Była to swoista kontynuacja sierpniowej debaty konstytucyjnej w której punktem wyjścia do dyskusji był art. 20 ustawy zasadniczej, który brzmi: „Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej”.

Układy Zbiorowe Pracy – drogą do społecznej gospodarki rynkowej

We wtorek 17 października 2017 r. w warszawskiej siedzibie PGNiG odbyła się konferencja: układy zbiorowe pracy – drogą do społecznej gospodarki rynkowej. Nasz Sekretariat był wyróżniony za starania w zorganizowaniu konferencji. Udział w niej mogli wziąć i wzięli wszyscy przewodniczący Krajowych Sekcji zrzeszonych w KSPCH.



W powszechnej ocenie z art. 20. realizowany jest tylko część dot. wolności działalności gospodarczej, natomiast zapis dot. części społecznej opartej na dialogu jest zapisem de facto martwym. Czy drogą do jego „ożywienia” mogą być układy zbiorowe pracy? Na to pytanie starano się odpowiedzieć podczas debaty, która odbyła się podczas konferencji. Konferencja składała się z dwóch części: wystąpień i panelu eksperckiego.

W pierwszej od godz. 10.00 do godz. 11.30 wystąpili: Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda; Wicepremier, Minister Rozwoju i Finansów Mateusz Morawiecki; Minister w Kancelarii Prezydenta RP Paweł Mucha; Minister Energii Krzysztof Tchórzewski; Sekretarz Generalny Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych Luca Visentini.

W panelu dyskusyjnym od godz. 12.00 do godz. 13.30 udział wzięli: Ekspert KK NSZZ „Solidarność” Sławomir Adamczyk – moderator; Przewodniczący ZR Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” Dominik Kolorz; Prezes Zarządu Volkswagen Poznań Samochody Użytkowe Jens Ocksen; Członek Komitetu Wykonawczego IndustriALL Europa Bruno Vannoni; Prezes Zarządu Lotos Oil Krzysztof Nowicki; Przewodniczący Sekretariatu Metalowców NSZZ „Solidarność” Bogdan Szozda. Miał brać udział w panelu również - Wiceminister Energii Grzegorz Tobiszowski, niestety z powodu pobytu delegacji z Turcji, był nieobecny.

Jak wspominałem wyżej, organizatorem konferencji było Prezydium KK, ale ini-

ciatorem zorganizowania konferencji oraz innych działań mających na celu propagowanie ponadzakładowych układów zbiorowych pracy jest Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność.

Od dawna staramy się na wiele sposobów ten temat forsować. Już dwa lata temu zostało wysłane pismo do Prezydium w którym prosiliśmy o rozpoczęcie działań tj. konferencje, kampanie reklamowe, utworzenie działu w centrali w Gdańsku, który na co dzień zajmowałby się lobbowaniem tego tematu. Po piśmie zostałem zaproszony na spotkanie z członkami Prezydium, podczas którego omówiłem działania jakie są niezbędne a dotyczące również zmian ustawowych. Działając w zespole KK ds. Rozwoju Przemysłu, również zajmowałem się tematem układów ponadzakładowych i udało mi się w przygotowanej uchwale, która stała się fragmentem uchwały programowej na KZD, zapisać potrzebę działań na rzecz układów ponadzakładowych.

Jako zespół mieliśmy spotkania z klubem PIS oraz z wiceministrem pracy, podczas których przedstawiałem propozycje potrzeby zapisów zmian ustawowych powodujących powstawanie związków pracodawców oraz propozycje zachęt ustawowych tj. np. ulgi podatkowe, czy pierwszeństwo w przetargach dla pracodawców, którzy zawarli układ ponadzakładowy.

Temat układów ponadzakładowych był również tematem panelu dyskusyjnego na naszym Jubileuszowym Kongresie we Wrocławiu w październiku poprzedniego roku, jak również był głównym tematem konferencji w Magdeburgu, którą zorganizowaliśmy razem z QFC z Niemiec.

Jakiś czas temu po kolejnych rozmowach

z Piotrem Dudą na temat układów ponadzakładowych, przewodniczący obiecał mi rozpoczęcie działań w tym temacie i konferencja 17 października jest wynikiem naszej inicjatywy i mam nadzieję jest pierwszym krokiem w działaniach, bo zapewne muszą być następne.

Udziałem organizacyjnym tej konferencji, naszego Sekretariatu, było załatwienie sali konferencyjnej w PGNiG (tutaj wspomnę o dużej pomocy członka Zarządu z wyboru załogi – Magdaleny Zegarskiej). Sala przepiękna, mieszcząca się w budynku Muzeum Gazownictwa. Naszym zadaniem było również sprowadzenie na konferencję przedstawiciela IndustriALL Europa i udało się namówić Bruno Vannoni, aby przyjechał, pokryliśmy również koszty jego tłumacza. Mamy więc troszeczkę udziału w sukcesie, jakim zapewne było zorganizowanie tej ważnej konferencji.

Podsumowując przebieg konferencji muszę i chcę jasno stwierdzić, że bardzo dobre wystąpienie rozpoczynające konferencję, miał nasz przewodniczący – Piotr Duda. Bardzo merytoryczne wystąpienie miał Sekretarz Generalny Europejskiej



Konfederacji Związków Zawodowych Luca Visentini. Niestety referaty naszych przedstawicieli rządowych były już zdecydowanie gorsze, żeby nie powiedzieć fatalne.

Wicepremier, Minister Rozwoju i Finansów Mateusz Morawiecki, jak zawsze miał wystąpienie bardzo kwieciste, ładne, tylko że kompletnie nie na temat, moim zdaniem. Owszem mówił o dialogu społecznym ale o układach ponadzakładowych, branżowych nawet się nie zająknął a gdzieś tam wspominał o układach zakładowych.

Miałem wrażenie, że kompletnie nie zna tematu a już na pewno roli układów ponadzakładowych. Oczywiście udział w konferencji Wicepremiera bardzo podniósł rangę i bardzo dobrze, że był, przyciągnął dziennikarzy, kamery, jego rola bardzo była ważna, niestety mam niedosyt widząc jak temat jest obcy władzy.

Jeszcze gorzej wypadł moim zdaniem Minister Energii Krzysztof Tchórzewski, który jeśli coś powiedział o układach ponadzakładowych, to chyba raczej bardziej przeciw niż za, ale też ewidentnie nie zorientowany w temacie. Po tej części wystąpienia była przerwa po której miał odbyć się panel dyskusyjny i tu stała się rzecz bardzo symboliczna. Otóż na konferencję było zaproszonych sporo pracodawców i uczestniczyli w pierwszej części, ale gdy podczas przerwy obrady opuścił Wicepremier i Minister Energii, to wyszli również pracodawcy, prawie wszyscy. To symbolicznie pokazało jak są zainteresowani układami ponadzakładowymi, bo w drugiej części miała być merytoryczna dyskusja panelowa. I to pokazało w którym miejscu jesteśmy i jaka ogromna praca przed nami, polegająca głównie na edukacji pracodawców.

Druga część konferencji była bardzo ciekawa, bardzo merytoryczne wystąpienia związkowców i już nieco gorsze wystąpienia pracodawców, znów wyraźny brak zrozumienia tematu, potrzeby dialogu branżowego poprzez zawieranie układów ponadzakładowych. W wystąpieniach prezesa Lotosu można było wyczuć chęć rozmów na temat układów ponadzakładowych, ale już prezes Volkswagena, chociaż współpracujący na co dzień ze związkowcami w firmie, ewidentnie nie widział potrzeby dialogu w branży.

Podsumowując konferencję, chcę jasno powiedzieć, że przed nami długa i niezmiernie ciężka droga. Należy rozpocząć działania poprzez rozmowy na szczeblu rządowym. Teraz mamy niepowtarzalną chwilę, gdy przy sprzyjającym rządzie, możemy nakłonić ministrów, aby ci zachęcili prezesów firm Skarbu Państwa do założenia związków pracodawców i do zawierania układów ponadzakładowych.

Teraz mamy niepowtarzalną chwilę aby Sejm dokonał zmian ustawowych zachęcających do powstawania związków pracodawców i zawarcia zachęt ustawowych do zawierania układów.

Przed nami niebotyczna praca edukacyjna z pracodawcami, którzy dzisiaj tematu nie czują, boją się go i zwyczajnie nie chcą podejmować nawet prób rozmów na ten temat.

Wielkie podziękowania dla Prezydium KK za zorganizowanie konferencji, szczególnie podziękowania dla Piotra Dudy za zaangażowanie, ale ta bardzo moim zdaniem konferencja, powinna być tylko i wyłącznie pierwszym małym kroczkiem w dalszych działaniach, przed nami wieloletnia ciężka praca w temacie ponadzakładowych, branżowych, układów zbiorowych. ■

Mirosław Miara

Zespół KK ds. Rozwoju Przemysłu

Posiedzenie Zespołu KK ds. Rozwoju Przemysłu odbyło się w dniu 4 października 2017 r. w Gdańsku w Hotelu Dal.

Rozpoczęto od zatwierdzenia programu obrad w którym umieszczono następujące punkty:

- Kontrola Krajowej Komisji Rewizyjnej
- Wstępna analiza porównawcza
- uchwała KZD ws. rozwoju przemysłu w Polsce
- Strategia na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR)
- uchwała Zespołu KK ds. Rozwoju Przemysłu do SOR-u
- podsumowanie
- Ocena pracy Zespołu KK ds. Rozwoju Przemysłu w bieżącej kadencji
- sprawozdanie na KZD w 2018 r.
- propozycje projektów dokumentów na KZD
- funkcjonowanie Zespołu KK ds. Rozwoju Przemysłu w kolejnej kadencji
- Wolne wnioski

ności działania, uczestnicy wymienili przewodniczącemu wiele inicjatyw i działań, które podjęto w czasie kadencji. Reasumując kontrola KKR wywołała duże zdziwienie ale uznano, że kontrola się po prostu odbędzie, przewodniczący odpowie na pytania, przekaze dokumenty, których nie jest dużo, bo są to tylko protokoły z posiedzeń, listy obecności, pisma jakie Zespół wystosował i otrzymał i tyle.

W drugim punkcie obrad omówiono jakie aspekty podnoszone przez Zespół a zawarte w uchwale KZD, zostały uwzględnione w rządowej Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Do tej strategii Zespół również swego czasu odniósł się w uchwale. Ustalono w tym punkcie, że każdy członek Zespołu, który opracowywał swój obszar do uchwały KZD ws. rozwoju przemysłu, opracuje materiał w którym przedstawi, co zo-



Przewodniczący Zespołu - Bogdan Szoda poinformował członków Zespołu, iż otrzymał pismo od przewodniczącej Krajowej Komisji Rewizyjnej informujące, że KKR podjęła uchwałę o powołaniu zespołu do kontroli kosztów działalności i efektywności Zespołu KK ds. Rozwoju Przemysłu. Kontrola ma być rozpoczęta w dniu 18 października a zespół kontrolujący KKR liczy 7 osób jak wynika z pisma.

Informacja ta wywołała duże zdziwienie członków Zespołu KK ds. Rozwoju Przemysłu, ponieważ po pierwsze kontrola ma dotyczyć kontroli kosztów a Zespół nie dysponuje w ogóle budżetem, czyli nie ma kosztów. Posiedzenia zazwyczaj odbywają się w Warszawie w jeden dzień a uczestnicy przyjeżdżają na koszt swoich organizacji. Czasem posiedzenia są w miejscach i w czasie gdy obraduje Komisja Krajowa a jedynie dwa razy odbyły się obrady dwudniowe w innych miejscach, lecz też na koszt macierzystych organizacji. Najbardziej zadziwił skład siedmioosobowy kontrolujących, ponieważ sam kontrolowany Zespół KK ds. Rozwoju Przemysłu liczy niewiele więcej osób, bo dziewięć. Co do drugiego zalecenia kontroli czyli efektyw-

stało w strategii uwzględnione z jego obszaru a co nie. Przypomnę, że moim obszarem był dialog społeczny oparty na zawieraniu porozumień branżowych. Przedstawiłem tam szereg postulatów, które winny być spełnione, aby reaktywować w naszym kraju taki dialog i już teraz mogę stwierdzić, że w strategii rządowej nic z tych postulatów nie uwzględniono.

W następnym punkcie ze względu na mijającą kadencję i zbliżający się koniec pracy Zespołu dyskutowano o przygotowaniu sprawozdania Zespołu, które jak stwierdzono należy złożyć na ostatnim posiedzeniu KK. Członkowie Zespołu uznali również, że po korekcie poprzedniej uchwały przygotowanej na KZD, przygotujemy podobny projekt dokumentu na wyborcze KZD. Zespołu KK ds. Rozwoju Przemysłu został powołany na obecną kadencję i przewodniczący zapytał czy będziemy wnioskować do KK o powołanie Zespołu na następną kadencję. Stwierdzono, że jest to jeden z dwóch zespołów powołanych przez KK i raczej warto utrzymać jego działania, ponieważ temat rozwoju przemysłu jest nadal aktualny i niezmiernie ważny.

Mirosław Miara



Sposób organizacji i przeprowadzania wyborów do struktur związkowych należy do wyłącznej kompetencji organizacji związkowej. Pracodawca nie może wpływać na wybory ani decydować o sposobie ich przeprowadzenia. Organizując wybory związek zawodowy powinien jednak przestrzegać obowiązującego w danej firmie porządku pracy.

Wybory związkowe na terenie firmy wymagają uzgodnień z pracodawcą

Zakładowa organizacja związkowa poinformowała pracodawcę, że zamierza przeprowadzić na terenie zakładu pracy wybory nowych władz. Zgodnie z informacją przekazaną pracodawcy, wybory miałyby się odbyć w godzinach pracy zakładu. Organizacja związkowa zamierza ustawić urny do głosowania w różnych miejscach na terenie firmy, tak aby pracownicy nie musieli na długo odrywać się od swoich obowiązków. Jednocześnie związek zawodowy poinformował, że na wybory zaproszono przedstawiciela regionalnych struktur związkowych. Ma on pełnić funkcję obserwatora. Czy pracodawca musi się na to wszystko zgadzać?

Pracodawca nie może ingerować w sposób organizacji i przeprowadzania wyborów do struktur organizacji związkowej. Dotyczy to także wyborów prowadzonych na terenie zakładu pracy.

(Nie)pełna swoboda

Sposób organizacji i przeprowadzania wyborów do struktur związkowych należy do wyłącznej kompetencji organizacji związkowej. Pracodawca nie może wpływać na wybory ani decydować o sposobie ich przeprowadzenia. Organizując wybory związek zawodowy powinien jednak przestrzegać obowiązującego w danej firmie porządku pracy. Nie może także zakłócać normalnej działalności zakładu pracy. Co to oznacza w praktyce?

Związek zawodowy nie może samodzielnie ustalić, że wybory odbędą się w godzinach pracy zakładu pracy. Takie działanie zakłóciłoby proces pracy, dlatego pracodawca może się temu sprzeciwić. Firma może wymagać, aby wybory odbywały się

poza godzinami pracy załogi albo w czasie przerwy od pracy. Członkowie związku zawodowego, którym przysługują godziny związkowe, mogą wykorzystać ten czas na organizację czy udział w wyborach.

Organizacja związkowa nie może także samodzielnie określić miejsca, w którym przeprowadzi wybory nowych władz. Jeżeli związek zawodowy i pracodawca nie zawarli umowy o współpracy, albo w inny sposób nie określili miejsc na terenie zakładu pracy, w których organizacja związkowa może prowadzić swoją działalność, to pracodawca może wskazać pomieszczenia na przeprowadzenie wyborów. Gdy wcześniej ustalono między związkiem zawodowym a pracodawcą określając pomieszczenia udostępnione organizacji związkowej, to związek może przeprowadzić wybory w tych pomieszczeniach. Rozstawienie urn do głosowania i przeprowadzenie wyborów w innym miejscu niż ustalone z pracodawcą, wymaga jego zgody.

Obserwator za zgodą

Przepisy zbiorowego prawa pracy nie nakładają na pracodawcę obowiązku wpuszczenia na teren zakładu pracy niezależnego obserwatora w związku z wyborami do struktur związkowych. Decydujące znaczenie ma w tym przypadku regulamin pracy oraz inne akty wewnętrzne firmy regulujące organizację i porządek pracy.

Jeżeli z treści regulaminu pracy wynika, że wstęp osób trzecich jest zabroniony,

związek zawodowy nie może samodzielnie zdecydować o wpuszczeniu na teren zakładu pracy obserwatora. Musi wcześniej zwrócić się do pracodawcy z odpowiednim wnioskiem. Decyzja w tym zakresie należy do pracodawcy. Jeśli firma odmówi zgody na udział niezależnego obserwatora, to takie działanie nie będzie utrudnianiem działalności związkowej. Udział obserwatora nie mieści się bowiem w ramach statutowej działalności związku zawodowego.

Jeżeli jednak pracodawca zgodzi się wpuścić na teren zakładu osobę trzecią, może od niej wymagać stosowania się do zasad bhp (np. poruszanie się w kasku i w kamizelce) albo ograniczyć dostęp do wybranych pomieszczeń. Organizacja związkowa i obserwator muszą stosować się do zaleceń pracodawcy.

Liczenie głosów po godzinach

Organizacje związkowe najczęściej liczą oddane głosy na terenie zakładu pracy. Co do zasady, czynność ta powinna się odbywać poza godzinami pracy. W takiej sytuacji niezbędne może się okazać uzyskanie zgody pracodawcy na przebywanie na terenie zakładu pracy poza godzinami pracy firmy. Alternatywnie, działacze związkowi mogą skorzystać z przysługujących im godzin związkowych i czas ten przeznaczyć na zliczenie głosów. ■

*Rzeczpospolita / Maciej Andrzejewski,
prawnik w kancelarii CMS*

**KRAJOWY SEKRETARIAT
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO**

NSZZ "Solidarność"

ul. Karolkowa 22/24

01-207 Warszawa

tel. 226913575 i 785192803

KSPCH zatrudnia prawnika

Dariusz Sobolewski

e-mail: sobol144@wp.pl

tel. 609-808-747; 697 00 18 18

**Na nowej stronie internetowej
www.tysol.pl**

**można kupić wydanie
elektroniczne tygodnika.**

www.tysol.pl

**to nie tylko nasza gazeta,
to także codzienny serwis
z kraju i zagranicą**